

KS. ARTUR A. KASPRZAK

ODNOWA TEOLOGII EPISKOPATU  
ZACZYNEM DOKTRYNY KOLEGIALNOŚCI EPISKOPALNEJ  
W ANALIZIE ROZWOJU TEOLOGII I WYDARZEŃ  
KOŚCIOŁA BELGIJSKIEGO PRZED SOBOREM WATYKAŃSKIM II\*

THE EPISCOPATE'S REVIVAL OF THEOLOGY AS THE BEGINNING  
OF THE COLLEGIALITY DOCTRINE IN THE ANALYSIS  
OF THE DEVELOPMENT OF THEOLOGY AND EVENTS  
IN THE BELGIAN CHURCH BEFORE THE SECOND VATICAN COUNCIL

**A b s t r a c t.** Many theological questions undertaken by the Second Vatican Council were the result of deep reflections from many years before that event. In the case of Episcopal collegiality the environment, theology and the events in the Belgian Church prove that this influence had a special role at that time. Episcopal collegiality in its beginnings is always connected with an attempt at introducing a revived vision of the Church. It is a vision, in which the will to serve the unity of Christians and a search for theological reflection based on the oldest Tradition of the Church should be present; it also should express the courage to undertake difficult subjects connected with the revival of the Church structure. The present study shows a special attitude of the great shepherds of the pre-Council Church in Belgium who strove towards such aims in their pastoral work. We show that such a role was played by: Cardinal Désiré-Joseph Mercier, the Primate of Belgium, and Dom Lambert Beauduin, who established a community devoted to Christian unity at Chevetogne. These two figures are a model of work at the foundations of the vision of the Church living in a communion, in which bishops together with the Pope, and also among themselves, build responsibility for the Church. We show this awareness by analyzing the work of the circle of “the three thriving

---

Ks. dr ARTUR A. KASPRZAK – wykładowca w WSD oraz w Instytucie Teologicznym UKSW w Kaliszu, od 2009 r. Prefekt ds studiów, Pełnomocnik Dziekana WT UAM; adres do korespondencji: Wyższe Seminarium Duchowne w Kaliszu, ul. Złota 144, 62-800 Kalisz; e-mail: artur.kasprzak@wanadoo.fr

\* Niniejszy artykuł stanowi opracowanie jednego z rozdziałów mojej pracy doktorskiej przedstawionej do obrony w Instytucie Katolickim w Paryżu w trybie *co-tutelle* z Katolickim Uniwersystemem w Louvain, dn. 4 listopada 2008 r. Por. rozdział I, s. 41-90: A. A. K a s p r z a k, *La collégialité épiscopale interprétée comme coresponsabilité dans la pensée et l'action du cardinal Léon-Joseph Suenens. Une figure de pasteur dans la crise qui suit le Concile Vatican II*, Lille: ANRT 2009, 426 s. + 134 s.

centers”: the diocesan, university and monastic ones. We present the basis of the same trend in reflections appearing in such circumstances as: the nine hundredth anniversary of the East-West schism of 1054, the broad debate on the sacramentality of the episcopate triggered by Father Beyer’s hypothesis, or in the context of the “Council movement” striving for strengthening the general convictions about the need to convoke a new Council.

**Key words:** Episcopal collegiality, papal infallibility, ecumenical relations, D.-J. Mercier, L. Beauduin, *Ordo Episcoporum*, Chevetogne.

Wiele kwestii teologicznych podjętych przez Sobór Watykański II było owocem wnikliwych przemyśleń dokonywanych na wiele lat przed tym wydarzeniem. W artykule niniejszym chcemy podjąć dogłębną analizę rozwoju badań teologicznych w myśli przedsoborowej na temat kolegalności episkopalnej, koncentrując się na przykładzie Belgii. To właśnie Kościołowi belgijskiemu z tamtego okresu przypisuje się szczególnie wkład w sformułowanie soborowej doktryny<sup>1</sup>. Zarówno struktura tego Kościoła jak i konkretne wydarzenia z jego historii dały przesłanki do prawdziwej odnowy teologii episkopatu.

Zanim stwierdzimy cokolwiek o kolegalności episkopalnej przed Soborem Watykańskim II, należy zapoznać się z realiami, które w 1960 r. opisał Monsignore André-Marie Charue, biskup Namur w południowej Belgii. Napisał on mianowicie, iż w powszechnym rozumieniu okresu przedsoborowego w Europie:

[...] biskupi są tylko zwykłymi wykonawcami decyzji rzymskich. Dlatego też, bardziej niż ktokolwiek inny, powinni być wyczuleni i podatni na nauczanie i dyrektywy autorytetu pontyfikalnego; powinni skrupulatnie przestrzegać przepisów z dziedzin monopolistycznie zarezerwowanych dla tegoż autorytetu, takich jak np. dzisiaj w kwestiach liturgicznych. Pozostają jednak liczne dziedziny, w których biskupi mogą lub nawet powinni wypowiadać się, decydować, dawać impulsy i wyznaczać orientacje w swoich diecezjach. Zdarza się, że ich interwencje duszpasterskie znajdują oddźwięk wśród społeczności pozadiecezjalnej, a nawet w całym Kościele na skalę globalną; mamy tu na myśli Kettlera w Niemczech, Merciera w Belgii oraz Suharda we Francji<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Analizę wkładu teologii na Soborze Watykańskim II środowiska teologów belgijskich bardzo szeroko podejmuje międzynarodowa konferencja zorganizowana w Louvain w Belgii, w dniach: 12-16 września 2005 r. Porównaj opracowanie z całego wydarzenia: *The Belgian Contribution to the Second Vatican Council. International Research Conference at Mechelen, Leuven and Louvain-la-Neuve (September 12-16, 2005)*, (BETL, nr 216), Louvain: Peeters Publishers 2008, 716 s.

<sup>2</sup> A.-M. Charue, *Le clergé diocésain tel qu’un évêque le voit et le souhaite*. [S.l.]: Desclée 1960, s. 81.

Wybór Belgii jako kraju, w którym szczególnie intensywne refleksje dały podstawy do przyszedłego uformowania się doktryny o kolegalności na Soborze Watykańskim II<sup>3</sup> jest uzasadniony faktem, iż w tym kraju na początku XX wieku rozwinęły się nowatorskie trendy odnowy eklezjologicznej<sup>4</sup>. Mimo iż refleksja bezpośrednio związana z naszymi badaniami pojawiła się dopiero w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, działalność wspomnianego wyżej arcybiskupa a późniejszego kardynała Désiré-Josepha Merciera, w jego diecezji Malines, od samego początku rzeczywiście miała wpływ na przyszłe ukształtowanie się świadomości o odnowionym znaczeniu episkopatu.

W pierwszej części naszego studium zostanie podjęta analiza historycznego rozwoju teologii, przy użyciu klucza analizy stosowanego przez Jana Grootaers'a, wybitnego specjalistę od historii Belgii i wydarzeń związanych z Kościołem w tym kraju<sup>5</sup>. Rozróżnia on trzy „ośrodki belgijskie”, które wpłynęły na refleksję nad kolegalnością, a mianowicie: ośrodek diecezjalny, uniwersytecki i monastyczny. Następnie przedstawimy debatę związaną z kolegalnością w perspektywie pewnych przesłanek, które w Belgii wpłynęły na zmianę i rozwój refleksji nad episkopatem i kolegalnością episkopalną. Wspomnimy tutaj prace podjęte z okazji 900 rocznicy powstania schizmy między Kościołem greckim i Kościołem łacińskim (1054 r.–1954 r.). W dalszej części natomiast omówimy kontrowersję związaną z pewną hipotezą ojca Jean Beyera, który próbował zaprzeczać sakramentalnemu charakterowi episkopatu. Na zakończenie przeanalizujemy wpływ aktywistów „ruchu soborowego” domagających się powołania nowego Soboru.

---

<sup>3</sup> Mimo iż kolegalność episkopalna była w centrum debaty Soboru Watykańskiego II, dosłowny termin „kolegalność” nie występuje nigdzie w jego ostatecznych konstytucjach czy dekretach. Pojawiają się natomiast dwa wyrazy pokrewne do kolegalności: przymiotnik „collegialis (e)” i rzeczownik w nazwie instytucji „Collegium (ii)”. Por. X. O c h o a, *Index Verborum cum Documentis Concilii Vaticani Secundi*, Roma: Institutum Iuridicum Claretianum 1967, s. 86-87.

<sup>4</sup> Odnowę tę zapoczątkowały już w XIX wieku badania takich teologów, jak Adrien Gréa, John Henry Newman czy Charl Moehler, w pewien sposób będących liderami ruchu Kościoła anglikańskiego zwanego *High Church*, lub też eklezjologia A. S. Khomiakova czy ruch sławofilów. J. G r o o t a e r s, *La résurgence d'une théologie de l'épiscopat en Belgique et aux Pays-Bas 1948-1958*, w: *Actes et acteurs à Vatican II*, (BETL, nr 139), Louvain: Peeters 1998, s. 342-343.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 340-349; J. G r o o t a e r s, *Une restauration de la théologie de l'épiscopat. Contribution du cardinal Alfrink à la préparation de Vatican II*, Freiburg-Basel-Wien: Herder 1984, s. 778-825.

I. TRZY BELGIJSKIE „OŚRODKI” WPISUJĄCE SIĘ W REFLEKSJĘ  
NAD PRZYSZŁĄ DOKTRYNĄ O KOLEGIALNOŚCI EPISKOPALNEJ:  
*OŚRODEK DIECEZJALNY, OŚRODEK UNIWERSYTECKI  
I OŚRODEK MONASTYCZNY*

1. „Ośrodek diecezjalny” – dziedzictwo duszpasterskie i ekumeniczne

Rozwój refleksji nad kolegialnością episkopalną opiera się na działaniach duszpasterskich, które wybitni pasterze diecezji z siedzibą w Malines zainicjowali w perspektywie dialogu ekumenicznego.

„Duch” kolegialności diecezji Malines zrodził się podczas tzw. Dialogów z Malines, które miały miejsce pięciokrotnie, pomiędzy 1921 a 1925(6) rokiem<sup>6</sup>. To, co stanowi o wkładzie Dialogów w refleksję nad kolegialnością, to przede wszystkim sam charakter wydarzenia, gdyż spotkania zaowocowały swoistą świadomością odwagi teologicznej, pozwalającej przełamać stereotypy nagromadzone w ciągu trwającego wiele lat rozłamu Kościoła rzymskokatolickiego z Kościołem anglikańskim. Dialogi z Malines są pierwszą oficjalną próbą zbliżenia Kościoła katolickiego z protestanckim<sup>7</sup>. Dla przeprowadzanej przez nas analizy, istotną sprawą jest geneza inicjatywy podjęcia dialogu. Mianowicie, inicjatywę tą uruchomiono oddolnie, to znaczy przez Kościoły lokalne i ich biskupów, co było wbrew ówczesnie przyjętej zasadzie, że każda nowa inicjatywa powinna wychodzić od Papieża, czy to w formie odgórnego nakazu czy wystawianego na prośbę upoważnienia. Pięć sesji Dialogów z Malines sprawiło, iż bardzo szybko wytworzyła się szczególna atmosfera sprzyjająca refleksji i owocująca nowym spojrzeniem teologicznym. W kwestii jedności Kościołów pojawiła się natychmiast perspektywa episkopatu i kolegialności realizowanej w strukturach patriarchatów. Refleksja ta została podjęta

---

<sup>6</sup> Pięć Dialogów z Malines miało miejsce w następującym czasie: I 6-8.12.1921 r.; II 14-15.03.1923 r.; III 7-8.11.1923 r.; IV 19-20.05.1925 r.; V 11-12.10.1926 r. [M é l a n g e s], *The Conversations at Malines 1921-1925. Les conversations de Malines 1921-1925*, Oxford: Oxford University Press 1927, s. 9, 19, 25, 35, 45. Por. R. L o o n b e e k, J. M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin (1873-1960) Liturgie et Unité des chrétiens*, (ULRTHP, vol. I, z. 12), Wetteren Ed. de Chevetogne 2001, s. 449. Piąte Zgromadzenie do Dialogu z Malines (11 i 12 października 1926 r.) było poświęcone wyłącznie redagowaniu raportu z wcześniejszych spotkań. Por. [M é l a n g e s], *The Conversations at Malines 1921-1925...*, s. 45 oraz J. K e m p e n e e r s, *Le cardinal van Roey en son temps 1874-1961. Trente-cinq années d'épiscopat. [Préface du card. Suenens]*, (BETL, nr 30), Bruxelles-Gembloux: Oeuvres Pontificales Missionnaires / Editions J. Duculot S. A. 1971, s. 75.

<sup>7</sup> Tamże, s. 506.

podczas czwartego spotkania w Malines, w dniach 19 i 20 maja 1925 r.<sup>8</sup> Z tej okazji powstała bardzo interesująca konferencja Monsignore'a J. E. Van Roey'a, wikariusza generalnego diecezji, zatytułowana: *Episkopat i Papiestwo z punktu widzenia teologicznego (L'épiscopat et la papauté au point de vue théologique)*<sup>9</sup>. Stała się ona nie tylko źródłem głębszego zrozumienia tematu dla anglikanów, ale także punktem odniesienia dla samych katolików<sup>10</sup>.

Kwestia kolegalności pojawia się też w słynnej formule zaproponowanej przez benedyktyńskiego opata o. Lamberta Beauduina, znanego protagonistę jedności z Kościołem Wschodnim; brzmi ona: „Kościół anglikański przyłączony, lecz nie wchłonięty” (*l'Église anglicane unie non absorbée*)<sup>11</sup>. Owa idea teologiczna bazowała na propozycji, według której jedność Kościoła anglikańskiego z katolickim mogłaby być zapewniona przez kolegalność patriarchatów, gdzie „arcybiskup Canterbury otrzymałby ponownie wszystkie prawa Tradycji i prawa efektywne Patriarchatu Kościoła anglikańskiego”<sup>12</sup>. Jurysdykcja patriarchatów przyjęłaby na nowo stare prawo, w tym prawo do siedziby, które otwarłoby możliwość przywrócenia statutu patriarchatu autokefalicznego. Kościół w Anglii posiadał wcześniej taki przywilej przez dziesięć wieków<sup>13</sup>. Unia z Kościołem anglikańskim, w myśl propozycji, opierałaby

<sup>8</sup> [M é l a n g e s], *The Conversations at Malines 1921-1925...*, s. 35, 37, 45, 47. Teksty konferencji: L o r d H a l i f a x, *The Conversations at Malines 1921-1925. Les Conversations de Malines 1921-1925. Original Documents. Documents originaux*, London: Philip Allan & Co, Ltd 1930, s. 159-174 (aneks X., Konferencja Mgr Van Roey'a: *L'Épiscopat et la papauté au point de vue théologique*), s. 241-261 (aneks XIII., Memoriał odczytany przez kard. Merciera *l'Eglise anglicane unie non absorbée*).

<sup>9</sup> L o r d H a l i f a x, *The Conversations at Malines 1921-1925...*, s. 53, 159-174.

<sup>10</sup> Konferencja miała miejsce w 1925 r., to znaczy w okresie gdy literatura na temat episkopatu praktycznie nie istniała w badaniach teologii katolickiej. Opublikowana, stała się odniesieniem do innych badań w tej kwestii przez wiele lat. Zamieszczona została najpierw w dokumentacji Dialogów z Malines (w 1925 r.), później w dziele wspólnym *Au service de l'Église*, t. I, p. 180 (1939) i również w: *Eeuwfeest van de kerkelijke Hierarchie in Nederland*, 1955, t. VIII, s. 343-362. Por. C h a r u e, *Le clergé diocésain...*, s. 71.

<sup>11</sup> Na temat okoliczności opracowania tekstu przez o. Lamberta Beauduina na prośbę kardynała Merciera zob.: L o n b e e k, M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin...*, s. 479-481. Oryginalny tekst Memoriału odczytanego przez kardynała Merciera w Malines podczas IV Dialogu zob.: L o r d H a l i f a x, *The Conversations at Malines 1921-1925...*, s. 241-261.

<sup>12</sup> L o r d H a l i f a x. *The Conversations at Malines 1921-1925...*, s. 255.

<sup>13</sup> Konferencja Lamberta Beauduina przypominała, iż biskup Arles w Galii oraz biskup Canterbury w Anglii sprawowali władzę patriarchów nad wszystkimi Kościołami partykularnymi ich krajów. Beauduin podkreśla, iż w tym okresie budowy struktur Kościoła (594 r.-1537 r.) posługiwano się dwoma zasadami *sine qua non*:

1° Papież posiadał jurysdykcję episkopalną nad wszystkimi Kościołami partykularnymi bez wyjątku (*Episcopatus catholicus*);

się na formule już istniejącej w Kościele katolickim, tej związanej z „jednością Kościołów nie przez absorpcję, lecz przez zachowanie i respektowanie organizacji wewnętrznej oraz autonomii wielkich historycznych Kościołów, utrzymując ich pełną niezależność w stosunku do Kościoła rzymskiego, według zasady jedności Kościoła uniwersalnego”<sup>14</sup>.

Historia Dialogów z Malines pokazuje, iż debata teologiczna na temat kolegalności była wówczas jeszcze bardzo odległa. Nie istniało wtedy żadne jej pojęcie teologiczne. Tymczasem, w tej właśnie historii rozwijały się korzenie świadomości kolegalnej. Mimo nieudanej próby wprowadzenia w życie Dialogów z Malines, koncepcja kolegalności – rozumiana na płaszczyźnie patriarchy autonomicznego arcybiskupa Canterbury – zrodziła rzeczywistą nadzieję na odzyskanie utraconej jedności. Przesłanie *Ut unum sint*, wypowiedziane przez kardynała Merciera podczas Dialogów z Malines oraz jego gest darowania swojego pierścienia anglikańskiemu Prymasowi Canterbury, pozostają do dziś silnymi i aktualnymi znakami nadziei na jedność tych dwóch Kościołów<sup>15</sup>.

## 2. „Ośrodek uniwersytecki” – rewaloryzacja teologii episkopatu

W 1946 r. Aimé Georges Martimort, słynny francuski liturgista<sup>16</sup>, napisał w małym wydaniu zatytułowanym „O biskupie” (*De l'évêque*)<sup>17</sup> nastę-

<sup>2°</sup> Dla ważności jurysdykcji, władze [biskupów] winny być ustanowione bezpośrednio lub przyjęte pośrednio, lub winny być uzasadnione *post factum* poprzez władzę papieża. Por. tamże, s. 241-242, 244, 254-258.

<sup>14</sup> Autor memorandum opiera swoją ideę zjednoczenia na formule wprowadzanej w życie przez Papieża Leona XIII dla Kościołów wschodnich katolickich. W tekście encykliki *Praeclara*, z 20 czerwca 1894 r. i w Konstytucji *Orientalium dignitas*, z 30 listopada 1894 r. pojawia się formuła „jedności nie przez absorpcję”. Por. L é o n XIII, *Praeclarai* w *Acta Apostolicae Sedis* z 1894 r.

<sup>15</sup> Zainspirowany tą piękną historią podobny gest uczynił Papież Paweł VI, przekazując swój pierścień arcybiskupowi Ramsey; skierował do niego przy tej okazji takie oto słowa: „Pierścień ten nie jest jeszcze pierścieniem małżeńskim, lecz jest już pierścieniem narzeczeństwa”. L.-J. S u e n e n s, *Souvenirs et Espérances*, Paris: Librairie Arthème Fayard 1991, s. 171. Por. [M é l a n g e s], *The Conversations at Malines 1921-1925...*, s. 67.

<sup>16</sup> A.-G. Martimort (1911-2000), wykładowca liturgiki w Instytucie Katolickim w Tuluzie od 1938 do 1981 r., ekspert w komisji przygotowawczej Soboru, konsultant *Concilium* dla wprowadzania w życie Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*. Por. R. C a b i é, Martimort, Aimé Georges (1911-), w: G. R e y n a l, *Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne*, Paris: Bayard / Centurion 1998, s. 309-310; L. D e c l e r c k, A. H a q u i n, éd., *Mgr Albert Prignon. Recteur du Pontificio Collegio Belga. Journal conciliaire de la 4<sup>e</sup> session*, (CahRTL, nr 35), Louvain-la-Neuve Faculté de Théologie Louvain-la-Neuve 2003, s. 30, przypis nr 4.

<sup>17</sup> A.-G. M a r t i m o r t, *De l'évêque*, Paris: La Clarté-Dieu 1946, 72 s. Książka odnosi

pującą myśl: „Dzieło *De episcopo* jest jeszcze do napisania”<sup>18</sup>. Banalna w sobie afirmacja wyraża jednak doskonale stan badań teologicznych na ten temat w okresie przedsoborowym. Ruch, jak określa go czasopismo *Irénikon*, „wyłaniający się ze świadomości Kościoła, który go szukał, pod natchnieniem Ducha Świętego, aby odnowił pojęcie episkopatu”<sup>19</sup>, pojawia się nieco później, w latach pięćdziesiątych XX wieku.

### 2.1. Bogactwo intelektualne w służbie odnowy teologicznej

Termin „ośrodek uniwersytecki” obejmuje Fakultet Teologiczny Uniwersytetu w Louvain, fakultety frankofoński i holenderski jezuitów oraz Kongregację Misjonarzy z Scheut (C.I.C.M.)<sup>20</sup>. Badania tego ośrodka cechują się dobrze rozwiniętą umiejętnością łączenia osiągnięć nauk teologicznych i historycznych, a następnie wykorzystywania ich do odnowy Kościoła. Uniwersytet czynnie uczestniczy w rozwoju teologii episkopatu. Pogłębione prace badawcze eskalują, przechodząc z badań nad *De episcopis* do badań nad *Ordo episcoporum*. I właśnie to daje podstawę do refleksji po raz pierwszy podjętej świadomie i zmierzającej w kierunku doktryny o kolegalności episkopalnej. Zarys tej doktryny staje się coraz wyraźniejszy, przybierając najpierw formę opinii teologicznej. Ostatecznie badania wykazały, iż episkopat ma naturę sakramentalną, a wspólnota kapłanów z sakrą biskupią, zwana „kolegium”, wpisuje się w misję Kościoła, co nadaje tymże kapłanom władzę nauczania, zarządzania i uświęcania.

---

się do kilku dokumentów Magisterium Kościoła. Chociaż wielkość pozycji jest skromna (72 strony w formacie kieszonkowym), teologia dzieła odznacza się wielką dojrzałością autora. Podejmowane są świadectwa Ojców Kościoła, takich jak św. Ignacy z Antiochii, Tertullian, św. Hieronim, czy też Pseudo-Dionizy. Autor ponownie poświadcza sakramentalność episkopatu oraz regułę „nie ma sakramentu bez biskupa” (s. 34). W swojej eklezjologii wyraża wizję Kościoła Soboru Watykańskiego II, jak napisał: „Kościół nie jest, trzeba to powtórzyć, jakąś społecznością podobną do innych społeczności, gdyż jest pewnym Sakramentem (w sensie patrystycznym tego słowa): wszystko, co się w nim wypełnia, jest widzialne, ludzkie, jest znakiem rzeczywistości boskich obecnych pod ukryciem tajemnic i postrzeganych przez wiarę. Zarządzanie, jurysdykcja papieża i biskupa nie jest tylko zwykłą kartą z prawa cywilnego: teolog winien widzieć w nim działanie Ducha Świętego i zasadę jedności życia, a w konsekwencji mistyczne Ciało Chrystusa” (s. 47).

<sup>18</sup> Tamże, s. 11.

<sup>19</sup> Artykuł redakcyjny czasopisma „*Irénikon*” 29(1956), s. 3. Cytat w: A.-M. Ch a r u e, *L'évêque dans l'Eglise*, „La Documentation catholique” 1957, nr 1251, s. 630.

<sup>20</sup> G r o o t a e r s, *La résurgence d'une théologie de l'épiscopat...*, s. 348-349. Por. t e n z e, *Une restauration de la théologie de l'épiscopat...*, s. 790.

Spośród licznej grupy znanych teologów belgijskich, w prace nad wyodrębnieniem wyżej wspomnianych podstawowych elementów kolegalności episkopalnej najbardziej zaangażowani byli<sup>21</sup>: w sferze badań egzegetycznych – L. Cerfaux<sup>22</sup>, na polu eklezjologicznym – G. Philips<sup>23</sup>, G. Thils<sup>24</sup>, É. Mersch<sup>25</sup>, G. Dejaifve<sup>26</sup> oraz P. Fransen<sup>27</sup>, w dziedzinie ekumenizmu

<sup>21</sup> T e n ż e, *La résurgence d'une théologie de l'épiscopat...*, s. 348-349.

<sup>22</sup> L. Cerfaux (1883-1968), belgijski ksiądz diecezji Tournai, wykładowca egzegezy na Katolickim Uniwersytecie w Louvain od 1930 do 1953 r.; konsultant Papieskiej Komisji Biblijnej w 1941 r., podczas Soboru Watykańskiego II członek Komisji Teologicznej przygotowawczej, *peritus* soborowy wybitnie znany ze swoich kwalifikacji biblijnych. S. L é g a s s e, *CERFAUX, Lucien (1883-1968)*, w: *Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne...*, s. 107. Por. J. C o p p e n s, *La carrière et l'oeuvre scientifique de Mgr Lucien Cerfaux*, „Ephemerides Theologicae Lovaniensies” 1965, nr 45. K. S c h e l k e n s, L. D e c l e r c k, *Carnets conciliaires de Mgr Gérard Philips Secrétaire adjoint de la Commission Doctrinale. Texte néerlandais avec traduction française et commentaires*, (IT, nr 29), Leuven Maurits Sabbebibliotheek Faculteit Godgeleerdheid / Peeters Katholieke Universiteit Leuven. Faculteit Godgeleerdheid. Centrum voor Conciliestudie Vaticanum II 2006, s. 169.

<sup>23</sup> G. Philips (1899-1972), belgijski ksiądz diecezji Liège, wykładowca teologii dogmatycznej na Katolickim Uniwersytecie w Louvain od 1944 do 1969 r.; „senator kooptowany w Królestwie Belgii od 1953 do 1968 r.”; podczas Soboru członek Komisji Teologicznej przygotowawczej, *peritus* soborowy, sekretarz pomocniczy Komisji Doktrynalnej w grudniu 1963 r., główny redaktor konstytucji *Lumen gentium*; uczestniczył także w redakcji końcowej *Dei Verbum* oraz *Gaudium et spes*. Por. G. M a r c h a n d - D u m o n t, *PHILIPS, Gérard (1899-1972)*, w: *Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne...*, s. 354-355; J. C o p p e n s, *Monseigneur Gérard Philips. Sa carrière et son oeuvre*, w: *Ecclesia a Spiritu Sancto edocta. Lumen Gentium, 53. Mélanges théologiques. Hommage à Mgr Gérard Philips*, (BETL, nr 27), Gembloux: Ed. J. Duculot S.A. 1970, s. XI-XXXVII; J. C o p p e n s, *Monseigneur Gérard Philips. In Memoriam*, „Ephemerides Theologicae Lovaniensies” 1972 [s.n.] (XII), s. 321-332.

<sup>24</sup> G. Thils (1909-2000), belgijski ksiądz diecezji Malines-Bruxelles, wykładowca teologii fundamentalnej na Katolickim Uniwersytecie w Louvain od 1947 do 1979 r.; podczas Soboru Watykańskiego II członek Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, *peritus* soborowy. Jego kwalifikacje eklezjologiczne wpłynęły na redakcję Konstytucji *Lumen Gentium*, a zwłaszcza na wizję kolegalności episkopalnej. Por. G. M a r c h a n d - D u m o n t, *THILS, Gustave (1909-)*, w: *Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne...*, s. 436-437 oraz S c h e l k e n s, D e c l e r c k, *Carnets conciliaires de Mgr Gérard Philips...*, s. 179.

<sup>25</sup> É. Mersch (1890-1940), ksiądz jezuita, wykładowca filozofii na Fakultecie Nauk Religijnych w Namur; zmarł w 1940 r. podczas bombardowania niemieckiego. Jego dwie pozycje: *Le Corps mystique du Christ, Études de théologie historique* (2 tomy, 1933 r.) oraz *La théologie du Corps mystique qui est l'Église* (2 tomy, 1946 r.) stanowią teologiczną podstawę treści encykliki Piusa XII *Mystici Corporis* z 1943 r. Por. J. R i g a l, *MERSCH, Émile (1890-1940)*, w: *Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne...*, s. 316-317.

<sup>26</sup> G. Dejaifve (1913-1982), ksiądz jezuita, wykładowca teologii fundamentalnej i eklezjologii od 1949 r. w Kolegium Saint-Albert w Egenhoven-Louvain; już przed Soborem czynnie zaangażowany w ruch ekumeniczny; od 1966 r. rektor Instytutu Wschodniego, gdzie wykładał



– G. Thils i A. Janssens<sup>28</sup>, a całą tę listę zamyka ekspert od historii – R. Aubert<sup>29</sup>.

To właśnie dzięki tym osobom ruch odnowy eklezjalnej mógł się lepiej zakorzenić w studiach naukowych, wywierając wpływ nie tylko na formację duchowieństwa, ale przy poszerzonym dostępie do informacji teologicznej, również na świeckich. Nieprzypadkowo, już w 1954 r., o. Roger Aubert podkreślał w swojej książce, zatytułowanej *Teologia katolicka w połowie XX wieku (La théologie catholique au milieu du XX<sup>e</sup> siècle)*, następującą myśl:

Współczesna teologia ma przed sobą dwa wielkie zadania: zaspokoić pragnienie bliższego kontaktu z Tradycją i troszczyć się o lepszą adaptację tejże do warunków współczesnego świata. [...] Pierwsze, pragnienie „powrotu do źródeł” – w teologii oznaczające kontakt ze Źródłem wciąż żywym, jakim jest Słowo Boże głoszone i komentowane przez Kościół – wyraża się poprzez potrójną odnowę: biblijną, liturgiczną i patrystyczną. Wysiłek teologów [...] koncentruje się na elaboracji, czyli opracowywaniu nowych rozdziałów nauki długo uważanej za statyczną, takich jak teologia laikatu, teologia spraw ziemskich, czy teologia historii, a przez wzgląd na dawne tezy, [...] również na ukierunkowywaniu w stronę jedności chrześcijan, której brak jest bolączką współczesnego chrześcijaństwa<sup>30</sup>.

---

do swojej śmierci; Por. „Orientalia Christiana Periodica Roma” 48(1982), nr 2, s. 269-283.

<sup>27</sup> P. F. Fransen (1913-1983), ksiądz jezuita, wykładowca teologii dogmatycznej na Fakultecie jezuickim w Eegenhoven, później na Katolickim Uniwersytecie w Louvain. Por. S c h e l k e n s, D e c l e r c k, *Carnets conciliaires de Mgr Gérard Philips...*, s. 172.

<sup>28</sup> Aloïs Janssens, kapłan Zgromadzenia Kongregacji Misjonarzy z Scheut w Louvain, od 1920 do 1940 r. angażuje się w propagowanie ruchu ekumenicznego w wymiarze upowszechniania odnowionej teologii. G r o o t a e r s, *La résurgence d'une théologie de l'épiscopat...*, s. 349.

<sup>29</sup> R. Aubert (1914-2009), kapłan diecezji Malines-Bruxelles, wykładowca historii Kościoła i historii współczesnej na Katolickim Uniwersytecie w Louvain; od 1952 r., odpowiedzialny za czasopismo „Revue d'histoire ecclésiastique” (RHE), w którym podpisuje ok. 6500 tekstów, oraz Słownika *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques (DHGE)*, w którym redaguje około 4000 artykułów. G. R e y n a l, *Aubert, Roger (1914-)*, w: *Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne...*, s. 36-37. Por. D e c l e r c k, H a q u i n, *Mgr Albert Prignon...*, s. 249.

<sup>30</sup> R. A u b e r t, *La théologie catholique au milieu du XX<sup>e</sup> siècle*, Paris: Casterman / Tournai 1954, s. 8.

## 2.2. Ewolucja debaty teologicznej – powrót do źródła tradycji i odnowienie teologii Episkopatu (*De Episcopis* i *Ordo Episcoporum*)

Bodźcem do pogłębienia refleksji nad teologicznym pojęciem episkopatu w okresie przedsoborowym stały się też wnikliwsze badania nad Liturgią. Największy wkład miały tutaj dwa czasopisma liturgiczne: „Les Questions liturgiques et paroissiales” (wyd. od 1946 r.) oraz „Irénikon” (wyd. od 1926 r.)<sup>31</sup>. Obydwa tytuły miały ogromny wpływ na rozwój myśli teologicznej w Kościele belgijskim, gdyż ich treści stymulowały równocześnie dwa ośrodki, uniwersytecki i monastyczny; ten drugi konstituowała wspólnota z Amay-Chevetogne założona przez wspomnianego wcześniej opata Lamberta Beauduina<sup>32</sup>.

W eklezjologii podkreślającej powszechność Kościoła, tej z XIX a nawet XX wieku, centralna rola biskupa w Kościele była często marginalizowana, po to by zabezpieczyć silnie scentralizowaną władzę Biskupa Rzymu. Proste odkrycie liturgiczne, polegające na przywróceniu biskupom należnego im centralnego miejsca w będących pod ich jurysdykcją Kościołach partykularnych, stało się przełomem torującym drogę do prawdziwej odnowy starożytnej tradycji Kościoła. W sposób szczególnie do tej odnowy przyczyniły się prace jednego autora, benedyktyna Bernarda Botte, gdy ten:

– w 1946 r. wykonał tłumaczenie z języka łacińskiego tekstu Hipolita z Rzymu pod tytułem *Tradycja Apostolska (La tradition apostolique)*<sup>33</sup>. Dzieło to zawiera opis liturgii Kościoła z czasów apostołskich<sup>34</sup>, który jest potwierdzeniem centralnej roli biskupa w obrzędach liturgicznych;

– w 1956 r. opublikował w czasopiśmie „Irénikon” artykuł zatytułowany *Presbyterium et Ordo episcoporum*<sup>35</sup>. Treść artykułu stanowi analiza teologii kapłańskiej; jest w nim też wzmianka o tym, że starożytna tradycja wyraźnie rozróżniała pomiędzy prezbiteratem a episkopatem, co więcej, podkreślała iż ten drugi tworzy *ordo* (porządek), tzn. swoiste *ciało – kolegium*. W języku

<sup>31</sup> C h a r u e, *L'évêque dans l'Eglise...*, s. 633, przypis 24. Czasopismo pt. „Les Questions liturgiques et paroissiales” od 1970 otrzymuje nazwę „Questions liturgiques”.

<sup>32</sup> Por. J. W a r m i ń s k i, E. G i g i l e w i c z, R. S a w a, *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1993, s. 58, 94.

<sup>33</sup> B. B o t t e, *Hippolyte de Rome. La Tradition apostolique*, Paris: Cerf 1946, 84 s.

<sup>34</sup> Tamże, s. 23.

<sup>35</sup> B. B o t t e, *Presbyterium et Ordo episcoporum*, „Irénikon” 1956, nr 1, s. 5-27.

łacińskim na wyrażenie tej idei funkcjonuje określenie „*ordo episcoporum*”<sup>36</sup>.

Pisząc dalej o roli kolegium episkopalnego, Botte odkrywa dwojaki sens istnienia tej instytucji, dlatego czytamy o „sensie historycznym i sensie hierarchicznym”<sup>37</sup>. Historyczny kontekst jest, jego zdaniem, najważniejszy, gdyż pomaga zrozumieć doniosłość roli kolegium biskupów w Kościele, ukazując jego nierozzerwalny związek z tradycją sukcesji apostołowskiej. Od samego początku *ordo episcoporum* funkcjonuje w świadomości biskupów w kontekście aktu transmisji wiary, transmisji realizowanej poprzez ich nieprzerwaną sukcesję<sup>38</sup>. Tak więc związek pomiędzy biskupami jest wyraźnie widoczny w ich doświadczeniu duszpasterskim podczas każdej konsekracji episkopalnej. Biskupi dają wyraz swojej akceptacji dla nowego kandydata wybranego do episkopatu swoją obecnością podczas jego święceń. Po raz pierwszy wyrażają tę zasadę na przełomie II i III w. św. Ireneusz z Lyonu i Tertulian<sup>39</sup>. W przeciwieństwie do prezbiterów, tylko kolegium biskupów jest predestynowane do zachowania ciągłości apostołowskiego wymiaru Kościoła. Każdy biskup „przyjmuje sukcesję, której początek odnosi go do Apostołów i staje się ogniwem w owym *ordo*, które ma zapewnić ciągłość Kościoła”<sup>40</sup>. W sensie hierarchicznym natomiast, akcent położony jest na strukturę samego kolegium (*Ordo episcoporum*)<sup>41</sup>. Botte zwraca uwagę na czynnik socjalny: „W społeczności zorganizowanej, każda jednostka zajmuje ściśle określoną pozycję hierarchiczną; tworzą się w ten sposób pewnego rodzaju klasy. Dla przykładu, arystokracja starożytnych Rzymian dzieliła się na *ordo senatorius* i *ordo equestris*. Bardzo podobnie jest w Kościele, gdzie wśród licznych grup funkcjonuje właśnie *ordo episcoporum*”<sup>42</sup>.

W swojej analizie B. Botte trzyma się terminologii klasycznej, nie zmienia to jednak faktu, iż *ordo episcoporum* określa kolegialność episkopalną. Środowisko, w którym rodzi się to pojęcie, jest przepełnione świadomością jedności Kościoła. Dlatego też, zarówno w sensie historycznym jak i hierarchicznym, *ordo episcoporum* stanowi jej podstawę, jak o tym pisze Botte: „Z gruntu fałszywe jest stwierdzenie, że ruch soborowy czy organizacja Kościoła mogły

---

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 16.

<sup>37</sup> Tamże, s. 14.

<sup>38</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 15.

<sup>40</sup> Tamże, s. 16.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

zaistnieć zwyczajnie pod jakimś wpływem Imperium. Jedno i drugie powstało ze świadomości jedności Kościoła, którą to dawała rzeczywistość *ordo episcoporum*. Takie przekonanie odnajdujemy już w II w. [...]”<sup>43</sup>.

Botte nie ma wątpliwości co do sakramentalnego wymiaru episkopatu (*De episcopis*), jaki zawiera się w Tradycji liturgicznej. Autor w konkluzji swojego artykułu pisze: „[Episkopat] nie jest organizacją jurydyczną nałożoną na kapłaństwo. On jest regułą kapłaństwa samego w sobie, a przez nie regułą Kościoła”<sup>44</sup>. Zauważmy, że chociaż Sobór Watykański II uznał tę afirmację za oczywistą w słynnym głosowaniu orientacyjnym z dnia 30 października 1963 r.<sup>45</sup>, to w okresie przedsoborowym debata na ten temat nie była jeszcze całkowicie zakończona. W dalszej części niniejszego artykułu omówimy dla przykładu jedną z kontrowersyjnych hipotez.

### 3. „Ośrodek monastyczny” – wspólnota benedyktyńska z Amay-Chevetogne

Wspólnota benedyktyńska z Amay-Chevetogne jest ośrodkiem, który podjął się organizacji sesji ekumenicznych. Ich refleksja koncentrowała się od początku, tj. od przełomu 1942/43 r., na zrozumieniu Tradycji Wschodniej Kościoła. Inicjatorem tejże tematyki był członek tej wspólnoty, o. Clément Lialine, pochodzący z rodziny prawosławnej<sup>46</sup>.

Zwołanie przez papieża Jana XXIII Soboru ekumenicznego dla zjednoczenia chrześcijan bardzo poruszyło wspólnotę z Chevetogne, gdyż jedność była jej charyzmatem. Wyjątkowy charakter tego wydarzenia sprawiał, że zakonnicy nie chcieli pozostawać wobec niego bierni. Już na samym początku pontyfikatu papieża – który wstąpił na Stolicę Piotrową 14 stycznia 1959 r. – założyciel wspólnoty, o. Lambert Beauduin, napisał do niego list, w którym wyraził „radość z «reform pogłębionych i jakże wyraźnych», które zapoczątkowały pontyfikat”<sup>47</sup>. Zaledwie dwa tygodnie później, tj. 25 stycznia 1959 r., gdy zostaje zapowiedziane otwarcie nowego Soboru, o. Beauduin natychmiast wzywa swoich współbraci: „Trzeba nam oderwać się od dotych-

<sup>43</sup> Tamże, s. 21.

<sup>44</sup> Tamże, s. 27.

<sup>45</sup> *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, II/III, t. 2, s. 573-575.

<sup>46</sup> Clément Lialine (1901-1958). Por. O. R o u s s e a u, *Au service de la Parole de Dieu. Mélanges offerts à Monseigneur André-Marie Charue Evêque de Namur. Extrait. Les journées oecuméniques de Chevetogne (1942-1967)*, Gembloux: Editions J. Duculot S. A. 1969, s. 451-452.

<sup>47</sup> R o u s s e a u, *Au service de la Parole de Dieu...*, s. 1468.

czasowych zajęć i całkowicie skupić na pracy tylko w tym temacie [Soboru]”<sup>48</sup>.

I w rzeczy samej, owo wezwanie zostaje bardzo szybko podjęte, nadając nową dynamikę badaniom teologicznym prowadzonym przez wspólnotę. Studia sesji ekumenicznych, koncentrujące się dotąd na ogólnych tematach związanych z jednością chrześcijan, skupiły się od tej chwili na systematycznej pracy zmierzającej do osiągnięcia nowego, jasno wytyczonego celu. Należało mianowicie opracować refleksję teologiczną wokół pytań pierwszej wagi, które to miał podjąć nowy Sobór. Zwłaszcza chodziło o problematyczne kwestie zagrażające pomyślności dialogu ekumenicznego, jak na przykład nieomyślność Biskupa Rzymu czy też jego monopolistyczna jurysdykcja nad całym Kościołem.

### 3.1. Dni ekumeniczne w opactwie Chevetogne (1942-1967)

Dni ekumeniczne w Chevetogne były organizowane w latach od 1942 do 1967 r.<sup>49</sup> Gdy po ogłoszeniu otwarcia nowego Soboru powszechnego (1959 r.) badania przeszły w nową fazę, dwie z czterech poświęconych Soborowi sesji okazały się mieć szczególne znaczenie dla nauki o kolegialności episkopalnej; chodzi o sesje z 1959 i 1962 r.

#### 3.1.1. Pierwsza sesja poświęcona SWII: „Sobór i synody” (7-10 października 1959 r.)<sup>50</sup>

Spośród różnych tematów podjętych w trakcie tej sesji, szczególnie interesuje nas wystąpienie jednego z braci benedyktyńskich ze wspólnoty Mont César w Louvain, wspomnianego już wyżej Bernarda Botte’a, który wygłosił dwie konferencje. W pierwszej z nich, zatytułowanej: *Kolegialność w Nowym Testamencie i u Ojców Apostolskich*<sup>51</sup>, autor ukazuje, iż kolegialność jako

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 1468. Por. O. R o u s s e a u, *In memoriam: Dom Lambert Beauduin (1873-1960)*. „Irénikon” 1960, nr 1, s. 12.

<sup>49</sup> Por. R o u s s e a u, *Au service de la Parole de Dieu...*, s. 451.

<sup>50</sup> Tamże, s. 474.

<sup>51</sup> B. B o t t e, H. M a r o t, Y. C o n g a r, *Le Concile et les Conciles. Contribution à l'histoire de la vie conciliaire de l'Eglise*, Gembloux: Ed. de Chevetogne / Cerf 1960, s. 1-18.

termin jest pojęciem obcym Nowemu Testamentowi<sup>52</sup>, natomiast można już w niektórych jego fragmentach doszukać się jej cech<sup>53</sup>. Oto jak to wyjaśnia:

Panuje wyraźne przekonanie, iż Kościół zbudowany jest na fundamencie Apostołów. Jednak nie znaczy to przecież, że każdy Apostoł swoim nauczaniem kładł podwaliny dla jakiegoś odrębnego Kościoła, jakby dla nowej szkoły filozoficznej. Kościół jest tylko jeden, gdyż Apostołowie nie byli filozofami i nie zajmowali się interpretacją myśli swojego Mistrza tak, jak czynili to Platon czy Ksenofont z doktryną Sokratesa. Apostołowie nie żyli osobno, lecz formowali swoiste kolegium, a przewodził im Piotr. Wszelkie niesnaski czy też poważne konflikty grożące rozłamek, np. w kwestiach dotyczących zachowywania przepisów żydowskich, rozwiązywano na forum Zgromadzenia i w ten sposób utrzymywano Kościół w jedności, aby spełniała się obietnica Chrystusa, który zadeklarował, że ześle im Ducha Świętego i będzie z nimi aż do skończenia świata<sup>54</sup>.

Zatem kolegalność i regulacyjny autorytet Kościoła – wpisane w treści Nowego Testamentu – gwarantują, że Kościół zawsze pozostanie jednością, nawet w obliczu konfliktów. Refleksja B. Botte'a dowodzi, iż po śmierci Apostołów funkcja kolegium zostaje zachowana „z jednej strony przez tradycje apostołskie, z drugiej przez autorytet aktualnie sprawujących władzę w Kościele”<sup>55</sup>. Botte stwierdza ponadto: „Te trzy elementy – fundament Kościoła oparty na kolegium apostołskim, tradycji apostołskiej oraz żywy autorytet – znajdujemy łącznie w pismach Ojców Apostołów”<sup>56</sup>.

Chociaż kolegalność jeszcze była pojęciem dopiero co kiełkującym w ewoluującej przedsoborowej świadomości, badania nad nią już przyczyniły się do znalezienia odpowiedzi na wiele dręczących pytań, najpierw odnośnie do sukcesji apostołskiej, a w dalszym toku rozumowania odnośnie do roli funkcji biskupa w Kościele. Do wyjaśnienia kwestii, czym tak naprawdę jest sukcesja, pomocny okazał się Pierwszy List Klemensa [papieża] napisany prawdopodobnie ok. 96 r. do Patriarchów Kościoła i całej gminy chrześcijańskiej w Koryncie. Zainspirowany lekturą tegoż dokumentu, brat B. Botte przedstawia dwie interpretacje. Pisze on mianowicie o *bezpośredniej sukcesji apostołskiej*, według której „biskupi są w prostej linii sukcesorami Apostołów”<sup>57</sup> i o *pośredniej sukcesji apostołskiej*, której definicja głosi, że „bisku-

---

<sup>52</sup> Kolegalność jest, jak wyjaśnia B. Botte w pierwszej części swojej konferencji, „pewnym neologizmem stworzonym dla potrzeb okoliczności”. Tamże, s. 2.

<sup>53</sup> Tamże, s. 14.

<sup>54</sup> Tamże, s. 12.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże, s. 13.

<sup>57</sup> Tamże.

pi są sukcesorami bezpośrednich sukcesorów, a więc tych, których ustanowili sami Apostołowie zgodnie z określoną też przez nich samych regułą”<sup>58</sup>. W owym czasie kwestia terminologii episkopatu była jeszcze nieustalona. Co do interpretacji roli biskupa natomiast pewną zmianę zasugerował św. Ignacy z Antiochii. W swoim liście do Smyrnian, datowanym na ok. 110 r., zwraca się on do adresatów z następującym apelem: „Niech nikt w Kościele nie czyni niczego bez biskupa. Niech tylko ta Eucharystia będzie uznawana za godną, którą sprawuje się pod przewodnictwem biskupa lub tego, kto zostanie przez niego w tym celu powołany. Niech jakakolwiek wspólnota wierzących gromadzi się zawsze wokół biskupa, na wzór wspólnoty Kościoła katolickiego skupionej przy Chrystusie Jezusie”<sup>59</sup>.

Bernard Botte zauważa w swojej konferencji, iż tak mocne zaakcentowanie powagi autorytetu biskupa dla pierwszych wspólnot Kościoła apostołowego wskazuje przede wszystkim na koncepcję, w jaki sposób należy zorganizować Kościół partykularny. Oto jak dalej naświetla jeszcze ten aspekt:

Dochodząc do tego punktu naszych rozważań, można poczuć się zaskoczonym, oto bowiem autorytet biskupa skupił wszystko wokół siebie, a cała ta koncepcja stanowi jakby zupełnie przeciwny biegun w stosunku do koncepcji kolegialnej Kościoła powszechnego. Owszem, Kościół lokalny jest strukturą zorganizowaną hierarchicznie – ma biskupa, który pełni funkcję przewodnią; ma prezbiterów, którzy mu asystują; i ma diakonów, którzy posługują. Z drugiej strony jednak, niepodważalny autorytet biskupa nadaje Kościołowi lokalnemu rys całkowitej niezależności<sup>60</sup>.

Świadectwo Nowego Testamentu także nas poucza, iż Kościół pierwotny nie ugruntowywał swojej jedności na fundamencie jakiegokolwiek instytucji o charakterze jurydycznym, która subordynowałaby poszczególnych biskupów wobec ich potencjalnych zwierzchników. Jednak istniało między biskupami „poczucie solidarności wobec sekt zagrażających jedności Kościoła”<sup>61</sup>. Podsumowując swe rozważania, Botte przypomina, iż w okresie, który stanowi przedmiot jego konferencji „teoria kolegialności jeszcze nie istnieje”<sup>62</sup>; zarazem jednak podkreśla ów fakt historyczny, że: „[...] w połowie II w. mamy już do czynienia z żywym Kościołem, który staje w opozycji do sekt i który zabiega o zachowanie żywej tradycji Apostołów poprzez strzeżenie jedności wiary oraz poprzez kontynuację jej przekazu z pokolenia na pokolenie w nie-

---

<sup>58</sup> Tamże, s. 14.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże, s. 14-15.

<sup>61</sup> Tamże, s. 15.

<sup>62</sup> Tamże, s. 18.

zmienionej formie, tak jak ją sam otrzymał w spuściźnie od swoich poprzedników”<sup>63</sup>.

Druga konferencja porusza temat koncyliaryzmu z perspektywy Soborów w Konstancji i w Bazylei w XV wieku<sup>64</sup>. Jakkolwiek budzący kontrowersje w historii Kościoła, temat ten zawiera sporo treści istotnych dla zrozumienia, czym jest kolegialność<sup>65</sup>. Historia koncyliaryzmu świadczy o wielkim impasie, w jakim znalazła się debata po okresie schizmy papieskiej trwającej od XIV do XV wieku, którego przyczyną była kwestia władzy, a dokładniej nierozwiązany spór o autorytet: czy Sobór jest ponad Papieżem czy *vice versa*? Autor konferencji konkluduje, iż rzeczywiście sama historia jest zagmatwana, lecz już Sobór Watykański I jasno wypowiada się o ograniczeniach nieomylności Papieża<sup>66</sup>.

Innym godnym uwagi wystąpieniem na analizowanej tutaj sesji z 1959 r. był wykład słynnego francuskiego teologa Yvesa Congara<sup>67</sup>. Miał on świadomość ekumenicznego celu debat teologicznych w Chevetogne i w swojej ocenie końcowych rezultatów sesji podkreślił, iż bilans punktów łączących z jednej strony Wschód z Zachodem a z drugiej protestantyzm z katolicyzmem, jest wyraźnie pozytywny. Natomiast, jeśli chodzi o kolegialność, to wkład Congara w definiowanie tego pojęcia okazuje się znaczący, gdy przestudiujemy jeden z podrozdziałów jego analizy zatytułowanej „Teologie soborów lub eklezjologie podjęte w rzeczywistości soborowej”<sup>68</sup>. Zawarty tam obszerny materiał dotyczący właśnie kolegialności, a będący osobistą refleksją autora, jest bardzo interesujący, gdyż przedstawia temat w całkiem nowym ujęciu. Otóż, Congar potwierdza uznany już organiczny wymiar kolegialności, próbując zarazem spojrzeć na nią z perspektywy prawosławnej teorii zwanej

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże, s. 143-181.

<sup>65</sup> Schizma papieska trwała od 1378 do 1417 r. Papież Urban VI (1378-1389) – rezydujący w Rzymie – uznawany był przez Niemcy, Włochy, kraje północnej Europy, Anglię i Portugalie. Natomiast papież: Klemens VII (1378-1394) i jego następca Benedykt XIII (1394-1417) zasiadali w Avignonie i uznawani byli przez Francję, Szkocję, Aragonię oraz Castylię. Jak nam wyjaśnia Pottmeyer: „Byli dwaj, a czasami nawet trzech papieżów, odnotowano zresztą sprzeciw papieżów wobec soboru, a nawet konflikt między dwoma soborami”. Pewnym sposobem wyjścia z kryzysu było zwołanie nowego Soboru (*via concilii*) i taki też był cel zwołania kolejno Soborów w Pizie (1409), w Konstancji (1414-1418) oraz Bazylei (1431-1449). H. J. P o t t m e y e r, *Le rôle de la papauté au troisième millénaire. Une relecture de Vatican I et de Vatican II*, Paris: Cerf 2001, s. 40-42.

<sup>66</sup> Por. B o t t e, M a r o t, C o n g a r, *Le Concile et les Conciles...*, s. 180.

<sup>67</sup> Tamże, s. 285-334.

<sup>68</sup> Tamże, s. 300-301.



sobornością<sup>69</sup>. Proponuje on wykorzystać założenia tejże teorii przy wprowadzaniu kolegalności w życie, a dokładniej chodzi mu o to, by praktykować ją na gruncie współodpowiedzialności wszystkich chrześcijan. W takim rozumieniu, kolegalność nie opiera się na „konstytucji” czy „formie i strukturze prawa” – innymi słowy na pewnych atrybutach jurydycznych autorytetu – lecz opiera się na „formie” i „sposobie”, za pomocą których członkowie danej wspólnoty realizują swoje zadania kolegalnie. Oto jeszcze bardziej szczegółowe wyjaśnienie Congara, precyzujące różnice pomiędzy tymi dwoma wyżej omówionymi ujęciami kolegalności, z akcentem na to drugie, zaproponowane przez niego samego; owo rozróżnienie okazało się rzeczywiście istotne dla odnowionej eklezjologii realizowanej podczas każdego Zgromadzenia soborowego:

„Kolegalność” – cóż można na jej temat powiedzieć? Stosunkowo łatwo dałoby się ją określić jakąś definicją; trudniej sprecyzować jej status, choć można podjąć takie wyzwanie. Przyjmijmy, że kolegalność w odniesieniu do Kościoła, to pewna cecha wywodząca się z głębi jego natury, będąca odzwierciedleniem komunii świętych. Na gruncie życia doczesnego sprawia ona, że wszyscy członkowie wspólnoty wierzących biorą udział w działaniach swoich współbraci do tego stopnia, iż przeradza się to w działanie zespolone, które należy rozpatrywać tylko i wyłącznie jako jedną niepodzielną całość. Taki model działania znajduje zastosowanie w całej rozciągłości życia eklezjalnego; dotyczy nawet sfery modlitwy, która w równej mierze jest aktem osobistym i wspólnotowym. W sposób szczególny kolegalność stanowi dopełnienie autorytetu – DOPEŁNIENIE – to słowo należy tutaj zaakcentować. Sam autorytet nie musi być kolegalny, powinien jednak szukać swego dopełnienia w kolegalności, tzn. w komunii ze wszystkimi chrześcijanami. Zadaniem autorytetu nie jest wykluczanie kogokolwiek ze wspólnoty, lecz raczej wcielanie do niej kolejnych nowych członków ze świadomością, że stanowią razem jedno *Cialo* i ponoszą współodpowiedzialność za wszystkie swoje działania<sup>70</sup>.

Można więc podsumować, że o. Congar definiuje kolegalność jako „szczególną właściwość natury samego Kościoła, która powinna być respektowana nawet przez przedstawicieli autorytetu”<sup>71</sup>. Ponadto, jego zdaniem, właściwość ta przyczynia się do powstania specyficznej rzeczywistości, której nie należy sprowadzać do debaty o jakimś systemie jurydycznym czy regulacjach administracyjnych. W dalszej części analizy, zaprezentowanej na zakończenie omawianej tutaj sesji ekumenicznej w Chevetogne, Yves Congar podkreśla, iż istota kolegalności zaszczerpiona jest zarówno w jedności Kościoła jak

---

<sup>69</sup> Termin „soborność” w transkrypcji z j. rosyjskiego *sobornost'* oznacza dosłownie: zebranie, zgromadzenie.

<sup>70</sup> B o t t e, M a r o t, C o n g a r, *Le Concile et les Conciles...*, s. 301-302.

<sup>71</sup> Tamże, s. 301.

i w jego katolickości<sup>72</sup>. Te dwa pojęcia są ze sobą ściśle związane: katolickość bazuje na jedności, oddając jej uniwersalny charakter wyrażony nie tylko wielością osób, lecz także różnorodnością darów udzielonych wszystkim tym osobom przez Ducha Świętego. Właśnie to stanowi głębię bogactwa duchowego Kościoła i kolegalności samej w sobie. Niestety, eklezjologia uniwersalistyczna nie podejmuje tematu w tym zakresie.

Gdy już udało się o Congarowi wyodrębnić tych kilka cech charakteryzujących pojęcie kolegalności, postanowił on pójść dalej w swoich rozważaniach i udowodnić, że cechy te są obecne w każdej dziedzinie funkcjonowania Kościoła; posłużył mu do tego konkretny przykład rzeczywistości soborowej. Z analizy przedstawiającej jego tok myślenia możemy się dowiedzieć, że wydarzenie Soboru – jakiegokolwiek wzielibyśmy pod uwagę – każdorazowo ujawnia komunie wspólnoty Kościoła. Wiąż owej komunii zawiązuje się jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem Soboru, kiedy to biskupi ściślej jednoczą się w wierze<sup>73</sup>, formując ciało episkopalne charakteryzujące się szczególnie solidarnością. Jednak nie zmienia to faktu, iż każdy biskup, wchodzący w skład ciała episkopalnego, przez cały czas trwania obrad pozostaje reprezentantem wspólnoty lokalnej, nad którą sprawuje pieczę w warunkach niesoborowych. Źródło takiego stanu rzeczy tkwi w starożytnej tradycji Kościoła, według której – jak głosi opis ówczesnych realiów – „autorytet episkopalny jest jeden, lecz po części sprawują go poszczególni biskupi, będący zarazem autonomicznymi zarządcami przydzielonych im diecezji”<sup>74</sup>. Odnosząc to do naszych rozważań o kolegalności, możemy wysnuć wniosek, iż bazuje ona na zrozumieniu eklezjologii Kościoła lokalnego, któremu przewodzi biskup – następca św. Piotra, oraz na zrozumieniu więzi, jaka powstaje między wszystkimi Kościołami lokalnymi. Trzeba mieć świadomość, że każda wspólnota Kościoła jest pewną „częstką całości”<sup>75</sup>. Nikt nie działa w odosobnieniu, a stwierdzenie to dotyczy tak samo relacji biskupów między sobą, jak i relacji między biskupami a ludem, którego reprezentują.

O. Yves Congar zaznacza, iż pierwotnie ukierunkowana na wspólnoty teoria reprezentacji w Kościele została z czasem zniekształcona przez negatywny wpływ, jaki nań wywarła idea demokracji parlamentarnej. Ta ostatnia

---

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 303.

<sup>73</sup> Tamże, s. 307.

<sup>74</sup> Por. M. B e v e n o t, *In solidum and S. Cyprian: a Correction*, „Journal of Theology Studies” 1955, nr 6, s. 244-248. Cytat w: B o t t e, M a r o t, C o n g a r, *Le Concile et les Conciles...*, s. 307.

<sup>75</sup> Tamże.

zrodziła się podczas przemian społecznych XVIII wieku<sup>76</sup> na bazie koncepcji filozoficznej angielskiego myśliciela Johna Locke'a, zwanej indywidualizmem. Zgodnie z ideą demokracji parlamentarnej, społeczność reprezentowana jest przez wąskie grono swoich przedstawicieli, ustanowionych na mocy przyznanych im w wyniku powszechnego głosowania mandatów wyborczych. Historyczny wpływ owej idei na eklezjologię ciągnie się aż do okresu, który tutaj analizujemy, przy czym najwyraźniej jego ślad zaznaczył się w pierwszej połowie XIX w. Podczas Soboru Watykańskiego I, część ojców soborowych wciąż jeszcze reprezentowała pogląd, że biskupi pełnią funkcję ambasadorów Stolicy Apostolskiej<sup>77</sup>. W swoim wystąpieniu Congar proponuje, aby od nowa zająć się tematem więzi biskupa z podległą mu wspólnotą. Jest on zdania, że należy przy tym uwzględnić liczne świadectwa Nowego Testamentu, według których biskup (prezbiter) funkcjonuje w przymierzu z Kościołem na wzór relacji małżeńskiej. Będąc głęboko zaangażowanym w studium porównawcze nad kolegialnością i prawosławną doktryną *soborności*, co więcej mając świadomość istotnych podobieństw między tymi dwoma<sup>78</sup>, Congar opowiadał się za możliwością używania tych pojęć zamiennie. Wspierał go w tej inicjatywie o. Clément Lialine<sup>79</sup> – jeden z członków wspólnoty z Chevetogne<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> Tamże, s. 308.

<sup>77</sup> Chodzi o mniejszość biskupów na Soborze Watykańskim I, będących pod wpływem ruchu ultramontanizmu i jego liderów: Józefa de Maistre'a (1753-1821) czy Feliksa de Lammenais'a (1782-1854). P o t t m e y e r, *Le rôle de la papauté...*, s. 25.

<sup>78</sup> Pojęcia „sobornność” i „kolegialność” łączy zasadniczo jeden aspekt – postrzeganie wspólnoty Kościoła jako komunii, od greckiego słowa *koinonia*. Por.: Dz 4, 32; Rz 12, 4 n.; Zob.: 4, 2-6. Por. G. P a s s e l e c q, F. P o s w i c k, *Table pastorale de la Bible. Index analytique et analogique*, Paris: P. Lethielleux 1974, s. 194.

<sup>79</sup> Około roku 1956. Por. E. L a n n e, *Le rôle du Monastère de Chevetogne au Deuxième Concile du Vatican*, w: *The Belgian Contribution to the Second Vatican Council. International Research Conference at Mechelen, Leuven and Louvain-la-Neuve (September 12-16, 2005)*, (BETL, nr 216), Louvain: Peeters Publishers 2008, s. 5 oraz E. L a n n e, *Wywiad przeprowadzony przez Artura Kasprzaka*, Chevetogne, 15 XI 2005.

<sup>80</sup> Po raz pierwszy Congar zastąpił termin „kolegialność” terminem „sobornność” w swoim artykule pod tytułem *Le peuple fidèle et la fonction prophétique de l'Église* opublikowanym w „Irénikon” w 1951 r. oraz w swojej książce *Jalons pour une théologie du laïc*, wydanej w 1953 r. Zob. Y. C o n g a r, *Le peuple fidèle et la fonction prophétique de l'Église*, „Irénikon” 1951, nr 24, s. 446 oraz t e n ż e, *Jalons pour une théologie du laïc*, (UnSa, nr 23), Paris: Cerf 1953, s. 391.

### 3.1.2. Czwarta sesja poświęcona SWII: „Dwunastu” (24-28 września 1962 r.)<sup>81</sup>

Między 1960 a 1962 r. wspólnota z Chevetogne organizuje raz jeszcze trzy sesje studium poświęconego ogłoszonemu niedawno nowemu Soborowi<sup>82</sup>. Dla sesji z 1960 r. (27-30 września) określono temat: „Kościół lokalny i Kościół powszechny”. Rok później (25-29 września) przedmiotem obrad sesji była „Nieomyślność Kościoła”. W końcu, tuż przed otwarciem Soboru (24-28 września 1962 r.) sesja dotyczyła kwestii „Dwunastu”<sup>83</sup>. W naszej analizie zatrzymujemy się nad tym ostatnim kolokwium, z racji tematyki związanej z analizowanym przez nas procesem odnowy teologii episkopatu.

Badania tej ostatniej sesji w Chevetogne koncentrowały się na przygotowaniu gruntu pod główną debatę Soboru Watykańskiego II. Obrady prowadzono na bardzo wysokim poziomie, a ich uczestnikami byli nie tylko belgijscy protagoniści odnowy eklezjologicznej, lecz także profesorowie centrów uniwersyteckich, takich jak francuskie Montpellier czy le Saulchoir<sup>84</sup>. Wnioski, jakimi ostatecznie zaowocowała sesja, okazały się bardzo przydatne dla tematu kolegalności episkopalnej. Dowodem na to jest podany przez Emmanuela Lanne<sup>85</sup> – jednego z uczestników owej sesji – przykład późniejszej soborowej interwencji biskupa Namur A. Charue. Otóż, zabierając głos na temat kolegalności podczas II sesji soborowej (dnia 8.10.1963 r.), Monsignore Charue wyjaśnił pojęcie „Dwunastu” w Nowym Testamencie, kierując swoją analizę teologiczną dokładnie po tej samej linii myślenia, jaką przyjęto rok wcześniej w Chevetogne<sup>86</sup>.

Ponadto, wspomniany E. Lanne zwraca uwagę na jeszcze dwie inne interwencje naukowe<sup>87</sup>; są nimi: wystąpienie o Théodore’a Strotmanna pod tytułem „Koryfeusze Piotr i Paweł oraz inni apostołowie” (*Les coryphées Pierre et Paul et les autres apôtres*)<sup>88</sup> oraz oryginalna konferencja o Hilaire’a

<sup>81</sup> R o u s s e a u, *Au service de la Parole de Dieu...*, s. 478.

<sup>82</sup> Tamże, s. 476-479.

<sup>83</sup> Chodzi o Kolegium Dwunastu Apostołów.

<sup>84</sup> Por. R o u s s e a u, *Au service de la Parole de Dieu...*, s. 479.

<sup>85</sup> O. Emmanuel Lanne (1923-2010). Jeden z wybitnych ojców ze wspólnoty w Chevetogne, świadek Soboru Watykańskiego II. Por. L a n n e, *Wywiad...*

<sup>86</sup> L a n n e, *Le rôle du Monastère de Chevetogne...*, s. 369.

<sup>87</sup> Tamże, s. 361-388.

<sup>88</sup> Th. S t r o t m a n n, *Les coryphées Pierre et Paul et les autres apôtres*, „Irénikon” 1963, nr 36, s. 187-197.

Marota zatytułowana „Kolegialność i słownictwo episkopalne od V do VII wieku” (*La Collégialité et le vocabulaire épiscopal du V<sup>e</sup> et VII<sup>e</sup> siècle*)<sup>89</sup>.

Wystąpienie Strotmanna naświetliło ważność pojęcia „świętej diady”<sup>90</sup> we wschodniej tradycji liturgicznej, a z czasem również w Rzymie; podjęło też kwestię relacji między prymatem a kolegialnością w Kościele. Autor przedstawił argumentację przeciwną tzw. kefalizacji<sup>91</sup> w Kościele katolickim<sup>92</sup>, wskazując iż zbyt mocno przeakcentowano rolę św. Piotra i w konsekwencji zdeprecjonowano właściwą rolę biskupów. Była to kwestia, która *nota bene* stała się przedmiotem debaty podczas drugiej sesji Soboru, rok później. Natomiast konferencja, autorstwa o. Marota, poświęcona była w sposób szczególny analizie znaczenia dwóch określeń, pojawiających się w zestawieniu z innymi wyrażeniami, które od VII wieku kojarzone są wyłącznie z Papieżem. Pierwsze określenie to: „apostolskość” gdzie apostolskość pojawia się w takich kompozycjach, jak: *Sedes Apostolica* – Stolica Apostolska, *vir apostolicus* – Mąż apostolski, *honor apostolica* – Urząd apostolski. Drugie określenie to tytuł *summus pontifex*<sup>93</sup>. Na podstawie przeprowadzonych badań historycznych, dotyczących okresu od V do VII wieku, Marot wykazał, iż w przeszłości nie używano tych dwóch wyrażeń tylko odnośnie do Biskupa Rzymu. Początkowo stosowano je w odniesieniu bądź do ogółu biskupów, bądź do biskupów rezydujących w ważnych siedzibach. Dopiero w okresie pewnej dekadencji roli episkopatu w Kościele zaczęto te określenia przypisywać wyłącznie Papieżowi. Zjawisko to było początkowo widoczne zwłaszcza w niektórych regionach Europy, np. w Galii na przestrzeni VIII wieku<sup>94</sup>. Szybko postępująca koncentracja władzy papieskiej przyczyniała się jednak do rozpowszechniania i utrwalania tej tendencji<sup>95</sup>, tak iż w XII wieku,

---

<sup>89</sup> H. M a r o t, *La Collégialité et le Vocabulaire épiscopale du V<sup>e</sup> au VII<sup>e</sup> siècle*, „Irénikon” 1963, nr 36; 1964, nr 37, s. 41-60, 198-226. Reprint w: Y. C o n g a r, *La collégialité épiscopale. Histoire et théologie*, (UnSa 1965, nr 52), s. 59-98.

<sup>90</sup> *Diada* – z j. greckiego „para”, określenie dla najmniejszej społeczności ludzkiej, składającej się tylko z dwóch osób, jaką stanowi np. para małżeńska. Wyrażenie „święta diada” odnosi się do związku Kościoła Zachodniego ze Wschodnim, które reprezentowane są odpowiednio przez św. Piotra i św. Andrzeja.

<sup>91</sup> *kefalizacja* – od aramejskiego słowa *kefas-kefa* (tj. *skala*) używanego na określenie św. Piotra (por. Mt 16, 18; Ga 2, 9) – niezgodne z duchem Pisma Świętego wyolbrzymianie roli św. Piotra i jego następców w misji zarządzania Kościołem Chrystusowym, przy równoczesnym lekceważeniu roli innych Apostołów, a w dalszej kolejności też biskupów.

<sup>92</sup> Por. L a n n e, *Le rôle du Monastère de Chevetogne...*, s. 369.

<sup>93</sup> Por. C o n g a r, *La collégialité épiscopale...*, s. 60.

<sup>94</sup> Por. tamże, s. 74.

<sup>95</sup> Tamże, s. 74-75.

w czasie reformy gregoriańskiej, określenia te były już jednoznacznie powiązane z Biskupem Rzymu<sup>96</sup>.

Wystąpienie o. Marota wniosło również inne przesłanie do tematu kolegialności. Konferencja została zakończona odczytaniem notatki na temat historii wyrażenia *Episcopus ecclesiae catholicae*<sup>97</sup>. Zauważmy, iż określenie to zostało wybrane przez Papieża Pawła VI podczas ostatniego Soboru; widniało pod jego podpisem na wszystkich oficjalnych dokumentach<sup>98</sup>. Geneza tegoż pojęcia sięga IV wieku, a na przestrzeni dziejów zyskało ono podwójne znaczenie. Na początku, gdy Kościół borykał się z atakami zwolenników herezji, pojęcie to pozwalało mu w sensie apologetycznym „odróżnić się od kolegium nowacjan, donatystów, arian”<sup>99</sup>. Później, w V i VI wieku, kancelaria papieska używała go w nowym kontekście, tj. w odniesieniu do więzi papieża z Kościołem lokalnym, jakim był Rzym<sup>100</sup>. Około VII wieku „po raz pierwszy odnotowano różnicę w zestawieniu słów, polegającą na tym, że przymiotnik *catholica* poprzedza rzeczownik *ecclesia* zamiast następować po nim”<sup>101</sup>. Kościół rzymski włączył ten przymiotnik do swojej nazwy, nie tylko po to, by zapewnić sobie silniejszą pozycję wobec heretyków czy też mocniej związać się z Kościołem lokalnym, ale przede wszystkim po to, aby zaznaczyć powszechną autentyczność swego nauczania. Papieże używali zatem formuły *catholicae ecclesiae episcopus* podpisując się pod swoimi wyrokami, na przykład na zwolenników monotelizmu<sup>102</sup>. W konkluzji wystąpienia, o. Marot postuluje rehabilitację tego terminu i powrót do stosowania go zgodnie z najstarszą tradycją. Dalej teolog uzasadnia swój postulat przypomnieniem, iż w historii Kościoła nigdy, a zwłaszcza na początku, nie wiązano tego wyrażenia z aspektem jurydycznym ani tym bardziej nie wykorzystywano go jako argumentu za powszechną predominacją jurydyczną i monopolem władzy papieża. Oto cytat z wypowiedzi o. Marota:

[...] z tego co wiemy – owa formuła kancelarii [„*catholicae ecclesiae episcopus*”] nie była wykorzystywana przez teoretyków władzy papieskiej (tzn. przez kanonistów gregoriańskich, dekretystów, dekretalistów), inaczej niż w przypadku np. *vicarius Christi*. Inicjatywa włączenia jej do argumentacji na rzecz powszechnej i bezpośredniej jurysdykcji papieża zrodzi-

<sup>96</sup> Tamże, s. 93-94.

<sup>97</sup> Tamże, s. 94-98.

<sup>98</sup> L a n e, *Le rôle du Monastère de Chevetogne...*, s. 369.

<sup>99</sup> C o n g a r, *La collégialité épiscopale...*, s. 94.

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże, s. 95.

<sup>102</sup> Por. Synod Lateraneński (649), Synod rzymski (679).

ła się dopiero w nieodległej historii. Dzisiaj wyrażenie odbierane jest jako: *Episcopus Ecclesiae Catholicae*, wróciło więc do swojej pierwotnej formy, w której słowo *catholica* następowało po *ecclesia*. Kiedy dokonano zamiany? Jeszcze we Florencji, Eugeniusz IV używał w podpisie *Episcopus Ecclesiae Catholicae*<sup>103</sup>.

Na tym zakończymy naszą analizę dwóch sesji ekumenicznych zorganizowanych przez wspólnotę z Chevetogne w 1959 oraz 1962 roku. Bardzo szeroka debata teologiczna, jaką prowadzono podczas tych wydarzeń, niewątpliwie przyczyniła się do stworzenia niezwykle sprecyzowanej podstawy teologicznej dla przyszłej doktryny kolegalności episkopalnej<sup>104</sup>. Przede wszystkim podjęto tam trud odkrycia na nowo Tradycji Kościoła w całej jej pełni, to znaczy również z uwzględnieniem badań nad starożytnością. Nawet jeśli „rola monasteru z Chevetogne dla Soboru Watykańskiego II była raczej skromna”<sup>105</sup> – jak o tym zaświadcza o. Lanne – sporządzona przez nich dokumentacja skutecznie przysłużyła się nowemu Soborowi. W rzeczy samej, liczni teologowie belgijscy, biorący udział w sesjach ekumenicznych w Chevetogne, stali się również „aktorami” Soboru. Byli w nim zaangażowani jako biskupi, członkowie komisji, bądź jako oficjalni konsultatorzy biskupów w sprawach teologicznych, tzw. *periti*<sup>106</sup>. Wśród nich były takie osobistości, jak: „Monsignore Charue<sup>[107]</sup>, G. Philips<sup>[108]</sup>, J. Dupont<sup>[109]</sup>, Ch. Moeller<sup>[110]</sup> oraz G. Thils<sup>[111]</sup>”<sup>112</sup>.

<sup>103</sup> C o n g a r, *La collégialité épiscopale...*, s. 98.

<sup>104</sup> Wkład teologiczny ośrodka monastycznego w Chevetogne przyczyniła się także dla nauczania Soboru w takich tematach, jak: episkopat, nieomylność papieska, status Kościołów wschodnich, relacje ekumeniczne, teologia rzeczywistości ziemskich. L a n n e, *Le rôle du Monastère de Chevetogne...*, s. 370.

<sup>105</sup> Świadectwo Emmanuela Lanne, jednego z uczestników sesji ekumenicznych w Chevetogne. Por. tamże, s. 387.

<sup>106</sup> Szczególnie w Sekretariacie ds. Jedności Chrześcijan, w składzie którego z głosem wykonawczym zasiadał Emmanuel Lanne oraz w Komisji przygotowawczej Kościołów wschodnich, do której należał Thomas Becquet, przełożony wspólnoty z Chevetogne.

<sup>107</sup> Charue, André Marie: 1898-1977 (biskup od 1942; uczestnik czterech sesji SWII).

<sup>108</sup> Philips, Gérard: 1899-1972 (uczestnik czterech sesji SWII).

<sup>109</sup> Dupont, Jean: 1915-..., (uczestnik SWII, lecz bez nominacji jako *peritus*).

<sup>110</sup> Moeller, Charles: 1912-1986 (uczestnik II, III i IV sesji SWII).

<sup>111</sup> Thils, Gustav: 1909-2000 (uczestnik czterech sesji SWII).

<sup>112</sup> Jak wyjaśnia E. Lanne: rok później uczestnikami byli również członkowie „nie katolicy [...] prawosławni, anglikanie, a zwłaszcza protestanci...”. L a n n e, *Le rôle du Monastère de Chevetogne...*, s. 370.

## II. OKOLICZNOŚCI TOWARZYSZĄCE REFLEKSJI NAD EPISKOPATEM I KOLEGIALNOŚCIĄ EPISKOPALNĄ

Okoliczności, które wzmagały refleksję nad episkopatem i kolegialnością episkopalną w okresie przedsoborowym w Belgii, dotyczą trzech wydarzeń: obchodów rocznicy podziału między Kościołem Wschodnim i Zachodnim; rozpoczęcia debaty teologicznej nad pojęciem sakramentalnego episkopatu oraz utworzenia się ruchu zwanego „soborowym”, dążącego do otwarcia nowego Soboru.

### 1. Bolesna 900 rocznica schizmy między Kościołem greckim i Kościołem łacińskim (1054 r.–1954 r.)

Bolesna rocznica podziału Kościoła przypadła na dzień 16 lipca 1954 r. Tego dnia, dziewięć wieków wcześniej, „legaci Papieża Leona IX złożyli na ołtarzu bazyliki Świętej Sofii w Konstantynopolu bullę ekskomunikującą patriarchę Cerialiusza”<sup>113</sup>. Powaga rocznicy owego wydarzenia powoduje serię różnych inicjatyw, które pogłębiają refleksję teologiczną w Belgii.

Pierwsza inicjatywa pojawia się we wspólnocie monastycznej w Chevetogne. Publikuje ona dwa obszernie tomy, będące zbiorem 43 studiów w 8 częściach na temat 900 lat separacji Wschodu i Zachodu. Dzieło pod tytułem: *1054-1954. Kościół i Kościoły. Dziewięć wieków bolesnej separacji między Wschodem a Zachodem (1054-1954. L'Église et les Églises. Neuf siècles de douloureuse séparation entre l'Orient et l'Occident)*<sup>114</sup> zostało wydane 4 sierpnia 1953 r. i ofiarowane założycielowi wspólnoty, o. Lambertowi Beau-  
duin'owi z okazji jego 80 urodzin<sup>115</sup>.

O perspektywie ekumenicznej tego dzieła świadczy sam skład redaktorski. W pracach nad tomami udział brało „trzynastu autorów katolickich, dziesięciu

<sup>113</sup> D.O.R. [S.A, prawdopodobnie Dom O. Rousseau], *Neuf siècles de Schisme (1054-1954) Regards sur l'Orthodoxie*, „Nouvelle revue théologique” 1954, nr 6, s. 561.

<sup>114</sup> O. R o u s s e a u, *1054-1954. L'Eglise et les Eglises. Neuf siècles de douloureuse séparation entre l'Orient et l'Occident*, t. 2, Chevetogne: Ed. de Chevetogne 1954, s. 525.

<sup>115</sup> R. L o o n b e e k, J. M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin (1873-1960) Liturgie et Unité des chrétiens*, (ULRTHP, t. II, z. 13), Wetteren Ed. de Chevetogne 2001, s. 1456, przypis 142.



prawosławnych, trzech reformowanych oraz jeden anglikanin”<sup>116</sup>. Wspólne studium wskazuje na znaczny rozwój ekumeniczny w tym okresie. Rzeczywiście, mimo upływu dziewięciu wieków od podziału między Wschodem i Zachodem, możliwe było podjęcie wspólnych badań, gdyż siłą napędową ekumenizmu stanowiła wciąż żywa chęć odzyskania jedności. W tym też kontekście nieunikniona stała się releksja tematu kolegialności w Kościele.

Pierwsza refleksja dotycząca tej kwestii pojawia się w ósmej i ostatniej części wyżej wymienionego dzieła, zatytułowanej: *Problemy współczesnych unionistów a ekumenizm (Problèmes unionistes modernes et oecuménisme)*. Chodzi o artykuł o Clémenta Lialine’a, będący dysputą na temat „specyficznego stanowiska prawosławia wobec problematyki ekumenicznej”. Autor próbuje przedstawić prawosławną koncepcję jedności Kościołów w świetle teorii *soborności*. Tłumaczy on, iż termin „soborność” określa „jakościową” naturę Kościoła (tj. wzajemną miłość chrześcijan), która wydaje się być „niezależna w sensie lokalnym, regionalnym, jak i powszechnym”<sup>117</sup>. My wiemy już z naszych wcześniejszych rozważań, że termin ten może być uznawany przez katolików za równoznaczny z kolegialnością. Przykładem tego jest omawiane przez nas podejście Yvesa Congara, który utożsamiał *soborność* z kolegialnością episkopalną. O. Lialine przekonuje jednak, że każdy, kto dokonuje takiego porównania, jest w błędzie. Między tymi dwoma pojęciami nie można postawić znaku równości – twierdzi – ze względu na odmienne pojmowanie prymatu biskupa. Otóż sytuacja, gdzie jeden z biskupów dąży do zdobycia prymatu „powszechnego”, dla katolików jest całkiem oczywista, o ile dotyczy przewodzącego im Biskupa Rzymu. W prawosławiu natomiast taki stan rzeczy byłby uznany za nadużycie władzy. Gorzej nawet, o. Lialine cytuje opinię prawosławnego teologa o Aleksandra Schmemanna, który nazywał taką sytuację „herezją eklezjologiczną”, gdyż – jak twierdził – *soborność* nie może zostać zredukowana do „planu lokalnego”<sup>118</sup>. W przeciwnym razie, jakim jest przypadek sprawowania prymatu przez Biskupa Rzymu, pojęcie *soborności* ograniczałoby się jedynie do papieża, gdy tymczasem ma ono wyrażać ducha kolegialności wszystkich biskupów. Prymat sam w sobie jest instytucją jak najbardziej uznawaną przez prawosławnych – wyjaśnia dalej Lialine – lecz sprawuje go „patriarcha ekumeniczny” a nie tzw. „biskup powszechny”. Odkąd, rezydujący w Rzymie, dawny ortodoksyjny prymat pre-

---

<sup>116</sup> Tamże, s. 1456.

<sup>117</sup> R o u s s e a u, *1054-1954. L’Eglise et les Eglises...*, s. 398.

<sup>118</sup> Tamże.

kształcił się w autokratyczną władzę kościelną i stał się źródłem całego życia kościelnego, „zamiast wyrażać jedność Kościołów, on je po prostu podporządkował swojej władzy jak zwyczajne diecezje”<sup>119</sup>. Dlatego też *soborność* nie przystaje do realiów Kościoła katolickiego. Z perspektywy rozłamu między Wschodem i Zachodem oczywiste jest, że pytanie o prymat będzie głównym punktem każdej konfrontacji lub dialogu ekumenicznego. A co z tego wynika? Chociaż termin „soborność” jest bardzo bliski terminowi „kolegialność” (*episkopalna*), nie mogą one być używane zamiennie. Wykładnia prawosławia ukazała zbyt istotną różnicę między nimi. Jaki zatem sens miała inicjatywa Congara, by zacząć te pojęcia traktować synonimicznie?

O. Yves Congar miał świadomość, iż zasób prac teologicznych poświęconych kolegialności jest wciąż zbyt ubogi. W trakcie Soboru on sam podkreślał, że nawet jeśli dotychczas zebrana teoria oparta jest na solidnych argumentach teologicznych, to istnieje potrzeba opracowania jeszcze czegoś nowego<sup>120</sup>. Zainspirowała go wtedy prawosławna *soborność*; liczył, że znajdzie w niej źródło dla pogłębienia wiedzy o katolickiej *kolegialności*, a w szerszej perspektywie sposób na rozwiązanie konfliktu między Kościołami: katolickim, prawosławnym i protestanckim. Jego dorobek piśmienniczy dobitnie świadczy o tym, że troska ekumeniczna zawsze była w centrum jego refleksji. Współcześni teolodzy pozytywnie oceniają wkład o. Congara: choć nie zawsze jego rozważania prowadziły do konkretnych rozwiązań, były niewątpliwie cenne ze względu na poszukiwanie równowagi, zwłaszcza ekumenicznej. Dlatego też artykuł o. Clémenta Lialine’a, negujący inicjatywę o. Congara w kwestii utożsamiania *soborności* z *kolegialnością*, wciąż budzi żarliwe dyskusje. Na szczęście, nawet wtedy gdy nie udaje się uzyskać konsensusu, wszelkie próby poszukiwań teologicznych są mile widziane. Potwierdzają one bowiem to, o czym już wcześniej wspomnieliśmy, że jedność jest nie tyle kwestią możliwości, co koniecznością zobowiązującą każdego chrześcijanina do nieustannych wysiłków w walce o jej zachowanie. Owocem takiego właśnie aktywnego działania na rzecz jedności jest blisko czterystustronicowy zbiór myśli teologicznych zredagowany przez wspólnotę monastyczną z Chevetogne na okoliczność 900 rocznicy Wielkiej Schizmy. Co prawda, teoria kolegialności episkopalnej była jeszcze w fazie badań wstępnych, lecz już wtedy zarysowała się wyraźnie jej podstawa ekumeniczna.

---

<sup>119</sup> Tamże, s. 398-399.

<sup>120</sup> Por. C o n g a r, *La collégialité épiscopale...*, s. 7.

Kolejna inicjatywa pogłębionej refleksji ekumenicznej, zainspirowana przez rocznicę podziału między Wschodem i Zachodem, wiąże się z belgijskim czasopiśmie „Nouvelle revue théologique”. Jeden z jego numerów, wydany w czerwcu 1954 r., był specjalnie poświęcony badaniom nad sytuacją prawosławia na terenach ZSRR i innych państw pod względem jedności Kościoła<sup>121</sup>. Naszą uwagę skupimy na dwóch artykułach z tego obszernego opracowania<sup>122</sup>. Będą to: artykuł napisany przez jezuitę o. Paula Mailleux *Czy jedność jest możliwa? (L'union est-elle possible?)*<sup>123</sup> oraz drugi napisany przez innego jezuitę o. Georges'a Dejaifve *Iskierki Nadziei (Lueurs d'Espoir)*<sup>124</sup>.

Pierwszy z artykułów powraca do owej drażliwej kwestii, jaką jest *soborność*. Autor zauważa, podpierając się trafnymi dowodami, że Kościół prawosławny przeżywa trudności związane z właściwym zrozumieniem wykładni Kościoła pierwotnego. Teolodzy prawosławni toczą zacięty spór o to, kto obecnie reprezentuje powagę tamtego Magisterium: jedni uważają, że Sobór powszechny, drudzy – że *soborność*<sup>125</sup>. W kontekście tego sporu, o. Mailleux formułuje pytanie otwarte o ściśle teologiczne znaczenie *soborności*. A skoro sami prawosławni tak różnie ją interpretowali, nie powinno dziwić, że związana z nią inicjatywa porównawcza o. Congara wzbudziła kontrowersje.

O. Dejaifve, autor drugiego artykułu, również analizuje relację prawosławia z katolicyzmem, zastanawiając się na ile możliwe jest ich pojednanie. Dokonuje on bilansu oznak zbliżenia między tymi dwoma skonfliktowanymi religiami. A pozytywny wynik tegoż bilansu wyprzedzająco znajduje odzwierciedlenie w samym tytule artykułu, który brzmi: *Iskierki nadziei*. Oba dotknięte rozłamem Kościoły żyją nadzieją na rychłe zakończenie waśni. Autor

---

<sup>121</sup> Por. D.O.R. *Neuf siècles de Schisme...*, s. 562.

<sup>122</sup> Oto lista artykułów poświęconych kwestii pojednania Kościoła katolickiego z prawosławnym: R. J a n i n, *Le schisme byzantin de 1054*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 563-575; E. H e r m a n, *Neuf siècles de schisme entre l'Église d'Orient et d'Occident*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 576-510; S. T y s z k i e w i c z, *Le visage de l'orthodoxie*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 611-630; A. W e n g e r, *Les divergences doctrinales entre l'Église catholique et les Églises orthodoxes*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 631-654.

<sup>123</sup> P. M a i l l e u x, *L'union est-elle possible?*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 655-663.

<sup>124</sup> G. D e j a i f v e, *Lueurs d'Espoir*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 664-672.

<sup>125</sup> P. M a i l l e u x, *L'union est-elle possible?*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 656.

artykułu jest tego świadomy i wylicza „starania pasterzy Kościoła podjęte dla realizacji wielkiego dzieła, jakim jest budowanie jedności Zachodu z chrześcijańskim Wschodem”<sup>126</sup>. Ciekawym wątkiem w artykule jest odwołanie się autora do refleksji M. VI. Iljine, profesora Instytutu prawosławnego św. Denisa w Paryżu, który proponował, aby sporne kwestie – takie jak Niepokalane Poczęcie NMP czy prymat papieża – rozstrzygać „w duchu otwartości”<sup>127</sup>. Przykładowo, w kwestii prymatu papieża, Iljine zasugerował relekturę „papieżstwa” w ujęciu metafizyki rosyjskiej<sup>128</sup> i myśli prawosławnej jako ogólnie pojętym „ojcostwem” zgodnym z „idea rosyjską”<sup>129</sup>, pozostając w duchu platonizmu chrześcijańskiego, szczególnie lubianego w prawosławiu słowiańskim<sup>130</sup>. Dalej radził on też rozpatrzyć prymat w oryginalnym kontekście *soborności*, tj. bez roszczenia praw do „jurydyzmu rzymskiego”<sup>131</sup>. O. Dejaifve przyznaje wprawdzie na zakończenie artykułu, że poglądy Iljine’a budziły też sprzeciw, m.in. ze strony bpa Bazylego vel. Vladimira Rodzianko, jednak on sam [Dejaifve] pozostał nimi żywo zainteresowany.

## 2. Hipoteza teologiczna o. Jean Beyera

Dopiero podczas drugiej sesji Soboru Watykańskiego II Kościół definitywnie zakończył debatę nad wartością konsekracji episkopalnej. Przedtem wiele kontrowersji narosło wokół pytania: czy istota owej konsekracji tkwi w mocy sakramentu, czy tylko w strukturze jurydycznej Kościoła? Skłanianie się ku tej drugiej opcji było równoznaczne z podjęciem próby zatarcia istotnej różnicy między episkopatem a prezbiteratem, co oczywiście budziło wyraźny sprzeciw większości teologów.

<sup>126</sup> Szczególny wkład w zjednoczenie Kościoła Zachodniego ze Wschodnim wnoszą Papieże: Pius IX, Leon XIII, Pius XI, Pius XII. G. D e j a i f v e, *Lueurs d’Espoir*, „Nouvelle revue théologique” 1954, t. 76, s. 664. Por. D.O.R. *Neuf siècles de Schisme...*, s. 562.

<sup>127</sup> D e j a i f v e, *Lueurs d’Espoir*, s. 667.

<sup>128</sup> Autor wspomina tutaj takich słowianofilów, jak: Gogol, Khomiakov, Sołowiow, Lossky, Lossiev, Frank itd.

<sup>129</sup> „Idea rosyjska” jest hasłem kryjącym w sobie obraz rosyjskiej myśli i rosyjskiego ducha na przestrzeni kilkuset lat. Termin ten można wiązać z ideą słowianofilstwa, który nawiązuje do tradycji i idealizowania życia pradawnych obyczajów staroruskich, a także z koncepcją geopolityczną tzw. panslawizmu, nadziei na utworzenie imperium słowiańskiego (rosyjskiego).

<sup>130</sup> D e j a i f v e, *Lueurs d’Espoir*, s. 667.

<sup>131</sup> Tamże, s. 668.

Szczególnie ostro zareagowali oni na wystąpienie flamandzkiego jezuity, o. Jean Beyera<sup>132</sup>, który po raz pierwszy zaprezentował swoje poglądy w 1954 r., publikując na łamach czasopisma „Nouvelle revue théologique” artykuł pod tytułem *Natura i status kapłaństwa (Nature et Position du Sacerdoce)*<sup>133</sup>. O. Beyer przeanalizował Tradycję Kościoła pod kątem uprawnień kapłanów i wysnuł z tego wniosek, który właśnie stanowi myśl przewodnią tego artykułu; mianowicie odkrył on, że „gdyby brać pod uwagę wyłącznie aspekt sakramentalny, to władza biskupa nie różni się niczym od władzy, jaką dysponują inni przedstawiciele stanu duchownego<sup>134</sup>. Ponadto, stwierdził on, że władza kapłanów jest w rzeczywistości ściśle związana z dyspensami papieskimi lub delegowaniem i dlatego „nie należy uznawać konsekracji za ryt sakramentalny, lecz jedynie za sakramentalium, tzn. za akt o charakterze jurydycznym dokonany w formie liturgicznej”<sup>135</sup>. W zakończeniu swojego artykułu o. Beyer przyjmuje jeszcze bardziej radykalny ton, pisząc:

Konkluzja jest oczywista: podległe relacje księży z ich biskupami diecezjalnymi, czy nawet z episkopatem, nie bazują na sakramencie, nie wynikają z jakiegoś ontologicznego uczestnictwa w jego władzach. Święceń kapłańskich nie należy postrzegać jako niepełnej partycypacji w kapłaństwie wyższego stopnia, gdyż właśnie podczas aktu święceń kapłańskich dokonuje się ontologicznie transmisja władzy równej tej, jaką sprawuje szafarz tego sakramentu<sup>136</sup>.

Teologiczna argumentacja o. Beyera, zmierzająca do zatarcia różnic między święceniami prezbiteratu i episkopatu, dodatkowo wzmocniła nadinterpretację nieomyślności papieża. Sprawiało to wrażenie „jakby rola biskupów została sprowadzona do roli zwykłych wykonawców [poleceń papieża]”<sup>137</sup>. O. Beyer dał się oficjalnie poznać jako zwolennik tego kontrowersyjnego

---

<sup>132</sup> Jean Beyer, SJ (1914-2002), wykładowca teologii na Fakultecie St Jean Berchmans w Louvain. O. Beyer negował trzeci stopień święceń kapłańskich, redukując tym samym znaczenie Sakry biskupiej do rangi zwykłej władzy jurydycznej udzielanej biskupom przez Papieża.

<sup>133</sup> B e y e r, *Nature et Position du Sacerdoce...*, s. 356-373, 467-480.

<sup>134</sup> Tamże, s. 369.

<sup>135</sup> Tamże.

<sup>136</sup> Oto dosłowny cytat wypowiedzi O. Beyera: „Une [...] conclusion [...] s'impose maintenant: la dépendance des prêtres envers leur évêque diocésain ou même envers l'épiscopat, ne se fonde donc pas sur la collation du sacrement. Elle n'est pas due à une participation ontologique à ses pouvoirs. Ontologiquement il y a dans l'ordination sacerdotale une transmission de pouvoirs égaux à ceux du ministre qui confère le sacrement et non pas une participation incomplète à un sacerdoce supérieur”. Tamże, s. 373.

<sup>137</sup> C h a r u e, *L'évêque dans l'Eglise...*, s. 635.

poglądu, wygłaszając konferencję na Kongresie Animatorów Krucjaty Eucharystycznej w sierpniu 1955 r. W wystąpieniu zatytułowanym *Najwyższy Pasterz jako centrum życia i jedności Kościoła (Le Souverain Pontife centre vital et unité de l'Église)*<sup>138</sup>, wobec licznie zebranych członków Akcji Katolickiej, o. Beyer stwierdził:

Mamy dziś obowiązek podkreślać misję papieżstwa w świecie współczesnym. Jak nigdy dotąd, chrześcijanie muszą być jedno; jak nigdy dotąd – muszą przyjmować zdecydowane stanowisko wobec problemów; jak nigdy dotąd – muszą działać wspólnie. Lecz tylko jeden człowiek może kierować, tylko jeden może nauczać, tylko jeden – zarządzać, na wzór św. Piotra i jego następców. I nie powinno nas dziwić, że powoli deprecjonuje się pozycja biskupów w diecezjach, a ich misję w całości przejmuje sam Papież. Nie byłoby dobre ani dla Kościoła, ani dla świata, gdyby poszczególne biskupstwa reprezentowały odmienne – często nawet sprzeczne ze sobą – opinie. Jeżeli Kościół chce pozostać jednością w świecie, który się konsoliduje, to trzeba, aby papieżstwo zabierało głos, aby reagowało często i aby wszystkim kierowało. Oto dlaczego XX wiek jest określany w Kościele mianem nowej jutrzienki – to jutrzienka nowej ery – ery pontyfikalnej – która zajaśniała dla świata, dla całej międzynarodowej społeczności. I tak jak zanikną granice państw, tak też biskupstwa stracą swoje autonomię, przechodząc pod zarząd następców św. Piotra. To właśnie owi następcy będą odtąd kierować całym ruchem katolickim, całą Akcją Katolicką, całym Apostolatem<sup>139</sup>.

Przytoczony fragment wypowiedzi ma jednoznaczną wymowę. Autor podkreśla dominujący i zarazem uniwersalny status Papieża w Kościele na całym świecie. Szerszy kontekst przemowy o. Beyera ukazuje jego przekonanie, że ruch Akcji Katolickiej<sup>140</sup> może łatwo uchodzić za organ bezpośrednio związany z Papieżem i delegowany przez niego do prowadzenia działalności apostołskiej. O. Beyer wierzył, że taka pozycja Akcji Katolickiej może ugruntować jej misję, częściowo już na mocy prawa jurydycznego przekazaną do realizacji laikatowi. Wbrew oczekiwaniu, ostatecznie przemowa o. Beyera spotkała się z krytyką, gdyż proponowany przez niego model struktur kościelnych negował istnienie Kolegium Apostolskiego jako instytucji współodpowiedzialnej z całym Kościołem powszechnym za wypełnianie misji ewangeli-

<sup>138</sup> Por. „Bulletin de la Croisade Eucharistique” z listopada 1955 r.

<sup>139</sup> FConc. Suenens nr 476. Cf. L. D e c l e r c k, E. L o u c h e z, *Inventaire des Papiers conciliaires du cardinal L.-J. Suenens*, (CahRTL, nr 31), Louvain-la-Neuve Publications de la Faculté de Théologie Louvain-la-Neuve 1998, s. 4-5. Cytat w: C h a r u e, *L'évêque dans l'Eglise...*, s. 634-635.

<sup>140</sup> Zaznaczyć należy, iż w tamtym okresie Akcja Katolicka funkcjonowała na północy Europy inaczej niż na południu tego kontynentu. W krajach północnych (z Belgią włącznie) Akcja Katolicka znacznie angażowała laikat. Natomiast w krajach południowych (szczególnie we Włoszech) Akcja Katolicka była bardzo uzależniona od duchowieństwa i charakteryzowała się hierarchicznym sposobem zarządzania.

zacyjnej. Na domiar złego, przedstawiona przez o. Beyera koncepcja udziału laikatu w tej misji, również była wypaczona. Chodzi o to, że Akcja Katolicka, będąc pierwszą formalnie zorganizowaną grupą wiernych świeckich, uzurpowała sobie wyłączne prawo do prowadzenia działalności apostołskiej na całym świecie<sup>141</sup>. Budziło to sprzeciw wielu duchownych, m.in. kard. Leo-Josepha Suenensa, ówczesnego biskupa pomocniczego w diecezji Malines-Bruxelles. A winą za podsycanie niezdrowej ambicji obarczano właśnie o. Beyera, o czym może świadczyć fakt, iż kard. Suenens w pliku dokumentacji soborowej przechowywał cytowany powyżej fragment niesławnego przemówienia z adnotacją „Beyer”<sup>142</sup>.

Inni teologowie belgijscy również nie szczędzili o. Beyerowi słów krytyki za to, że ośmielił się podważyć sakramentalny charakter konsekracji biskupiej. Pierwszą reakcją wobec tej hipotezy był opublikowany w 1956 r. w czasopiśmie „Irénikon” artykuł pod tytułem: *Prawdziwe znaczenie Episkopatu w Kościele (La vraie valeur de l'Épiscopat dans l'Église)*<sup>143</sup>. Jego autor – benedyktyński mnich z Chevetogne – Olivier Rousseau, napisał:

[...] Nie bez pewnego zażenowania kilku teologów, a zwłaszcza biskupów, odnotowało ostatnio tendencję do spekulacji wokół pewnych zbyt ogólnikowych wniosków opartych na źródłach archiwalnych – które sygnalizowaliśmy – aby zaprzeczyć „pełni kapłaństwa” w osobie biskupa. Ponieważ prezbiterzy [według tych informacji] mogą udzielać wszelkich święceń, biskupi nie byłiby tymi za których uważano ich dawniej. Szczęśliwie, na przekór tej deprecjacji znaczenia episkopatu, ze świadomości Kościoła wydaje się wyłaniać zdrowa reakcja<sup>144</sup>.

Tym ostatnim zdaniem, w którym mowa o „zdrowej reakcji” Kościoła, o. Rousseau nawiązuje przede wszystkim do słynnej deklaracji episkopatu niemieckiego wystosowanej w 1875 r. do ówczesnego kanclerza Rzeszy –

<sup>141</sup> W podtytule swojej książki *Une impasse à débloquenter*, Suenens napisał: „Jedną z większych trudności, jakie napotkał Legion Maryi w wielu krajach Europy (Belgia, Francja, Włochy) stanowił fakt, iż ruch ten nie był uznawany za autentyczną formę Akcji Katolickiej, a w związku z tym, w niektórych diecezjach nie mógł się legalnie i swobodnie rozwijać. Co gorsza, przyjęto iż Legion Maryi jest ruchem pobożnościowym, zupełnie wbrew [charyzmatowi] ruchu, który starał się zamienić w czyn «działanie naszej modlitwy». Potrzeba było wiele cierpliwości, aby przełamać ów monopol”. [L.-J. S u e n e n s, *Les Imprévus de Dieu* [s.l.]: Libraire Arthème Fayard 1993 s. 171(123-138).

<sup>142</sup> FConc. Suenens nr. 476. por. D e c l e r c k, L o u c h e z, *Inventaire des Papiers conciliaires du cardinal L.-J. Suenens...*, s. 1-7.

<sup>143</sup> D. O. R o u s s e a u, *La vraie valeur de l'Épiscopat dans l'Église*, „Irénikon” 1956, nr 2, s. 121-142.

<sup>144</sup> Tamże, s. 127-128.

Otto von Bismarcka. Sformułowano ją w odpowiedzi na zarzuty kanclerza dotyczące postanowień Soboru Watykańskiego I w sprawie prymatu i nieomyślności papieża. Biskupi skontrolowali wszystkie zarzuty punkt po punkcie, m.in. autorytatywnie potwierdzając, że episkopat istnieje mocą tego samego ustanowienia Bożego co papieństwo i chociaż temu drugiemu podlega, to jednak też funkcjonuje niezależnie, mając własne prawa i obowiązki<sup>145</sup>. Sam Papież Pius IX przyjął tę deklarację bardzo życzliwie i uznał jej treść za trafną wykładnię nauki Kościoła katolickiego<sup>146</sup>.

Druga reakcja na pogląd o. Beyera zrodziła się w środowisku diecezjalnym, ściślej ujmując, w diecezji Namur. Jej pasterz, biskup Charue – serdecznie zaprzyjaźniony z zakonnikami z Chevetogne<sup>147</sup>, a zwłaszcza z założycielem ich wspólnoty, o. Lambertem Beauvain<sup>148</sup> – staje do bezpośredniej konfrontacji z błędnymi przekonaniem o. Beyera. Po raz pierwszy wyraża on swój sprzeciw w formie artykułu pt. *Biskup w Kościele*, który ukazuje się na łamach lokalnego czasopisma diecezjalnego w marcu 1957 r. Na miesiąc przed ową publikacją, bp Charue przesłał pierwowzór swojego tekstu sekretarzowi Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Angelo Dell’Acqua i otrzymał w odpowiedzi list z wyrazami uznania w imieniu Papieża Piusa XII<sup>149</sup>. Natomiast dwa miesiące po pierwszej publikacji, artykuł zostaje

---

<sup>145</sup> „Istota Kościoła opiera się we wszystkich ważnych kwestiach na porządku Boskim i nie podlega ludzkiej ocenie. Mocą tego samego ustanowienia Bożego istnieje zarówno prymat, jak i episkopat. [...] Całkowicie błędnie pojmując postanowienia Soboru Watykańskiego ten, kto twierdzi, że przez nie «jurysdykcja papieska wchłonęła jurysdykcję biskupią», że Papież «w zasadzie przejął urząd każdego biskupa z osobna» oraz że biskupi są już tylko «narzędziami Papieża i urzędnikami nie ponoszącymi osobiście żadnej odpowiedzialności». Według nieziennej nauki Kościoła, którą Sobór Watykański I wyraźnie ostatecznie wyłożył, biskupi nie są zwykłymi narzędziami Papieża ani urzędnikami papieskimi bez odpowiedzialności osobistej lecz «są ustanowionymi przez Ducha Świętego następcami Apostołów i jak prawdziwi pasterze pasą oni owce i kierują powierzonymi im owczarniami»”. R o u s s e a u, *La vraie valeur de l’Episcopat...*, s. 134.

<sup>146</sup> „Papież Pius IX wyraża uznanie dla Episkopatu niemieckiego za właściwą wykładnię «dekretów Soboru Watykańskiego» oraz za dbałość o to, aby «wierni nie tworzyli sobie fałszywych pojęć». Całkowitą zgodność deklaracji biskupów z nauką Kościoła katolickiego potwierdzają takie sformułowania Papieża, jak: «nie pozostawia nic do życzenia» lub «Papież nie ma nic do dodania»”. Tamże, s. 141.

<sup>147</sup> Por. L a n n e, *Wywiad...*

<sup>148</sup> O. Lambert Beauvain wypowiada się niezwykle pochlebnie o artykule Monsignore’a Charue w osobiście skierowanym do niego liście. Por.: R o u s s e a u, *Au service de la Parole de Dieu...*, s. 485; G r o t a e r s, *Une restauration de la théologie de l’épiscopat...*, s. 787-788, przypis 27.

<sup>149</sup> Por. List Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z dnia 21 lutego 1957 r. C h a r u e, *L’évêque dans l’Eglise...*, s. 629.



opublikowany jeszcze raz, tym razem w czasopiśmie „La Documentation catholique”<sup>150</sup> o zasięgu międzynarodowym. W dalszej konsekwencji swojego protestu, Monsignore Charue podjął dogłębne badania nad episkopatem, co zaowocowało w 1960 r. wydaniem znaczącej w tym temacie pozycji książkowej pt. *Duchowieństwo diecezjalne, jak je widzi i jak chciałby je widzieć biskup (Le clergé diocésain tel qu'un évêque le voit et le souhaite)*<sup>151</sup>.

Jaką argumentacją teologiczną – używaną później w odnowionej teologii episkopatu – posłużył się Monsignore Charue, aby zaoponować przeciwko wielce kontrowersyjnemu pogładowi, który został ogłoszony przez o. Beyera na kilka lat przed Soborem?

Główną linię obrony, czy raczej wyjaśnienia teologicznego, Monsignore Charue zbudował na odpowiednio dobranych przykładach lub opiniach teologicznych zaczerpniętych z Tradycji Kościoła<sup>152</sup>. Trzeba wyjść od tego, że

<sup>150</sup> Tamże, s. 629-636.

<sup>151</sup> A.-M. C h a r u e, *Le clergé diocésain tel qu'un évêque le voit et le souhaite*, Desclée 1960, 320 s. Genezę książki stanowił (wspomniany) artykuł. Por. A.-M. C h a r u e, *Problèmes du clergé diocésain, étude complémentaire*, w: *Mandements du diocèse de Namur*, 1954, t. II, nr 43, s. 321 n.

<sup>152</sup> Sprzeciwiając się hipotezie wysuwanej przez o. Beyera, Monsignore Charue odwołuje się do nauczania papieża Piusa XII (1939-1958), afirmującego sakramentalny wymiar episkopatu. W swoim artykule *L'évêque dans l'Église* szczególną uwagę poświęca on dwom odezwoom tego Papieża do biskupów z 1954 r.: Pius XII, dn. 31 maja 1954 r.: „Poza prawowitymi następcami Apostołów, którymi są Biskup Rzymu dla Kościoła powszechnego oraz biskupi dla powierzonych im diecezji [por. kan. 1326], nie ma innych nauczycieli z ustanowienia Bożego; wyłącznie oni mają prawo nauczać. A zwłaszcza Najwyższy Nauczyciel Kościoła, wikariusz Jezusa Chrystusa na ziemi, ma prawo powołać ich w skład Magisterium do współpracy lub konsultacji i udzielić im władzy nauczania, bądź tytułem nadzwyczajnym bądź na zasadzie powierzenia urzędu. Ci, którzy zostali powołani, aby nauczać, pełnią w Kościele urząd nauczycielski, nie w swoim własnym imieniu ani nie ze względu na swoją wiedzę teologiczną, lecz na zasadzie misji, jaką otrzymali od prawowitego Magisterium; ich władza pozostaje zawsze poddana temuż autorytetowi, nigdy nie stając się *sui iuris*, to znaczy niezależną”. [Acta Apostolicae Sedis, 1954, nr XLVI, s. 314; „La Documentation catholique” 1954, nr 1175, s. 707-708]. Pius XII, dn. 2 listopada 1954 r.: „Pierwszą rzeczą, jaką trzeba naświetlić, jest zuchwała tendencja do pomniejszania i ograniczania władzy biskupów (z Biskupem Rzymu włącznie) jako pasterzy owczarni, które zostały im powierzone. Tendencja ta ogranicza ich autorytet, ich urząd i ich czujność w kwestiach bardzo szczególnych, czysto religijnych, jak np. promulgowanie prawd wiary, regulacja praktyk pobożnościowych, administrowanie sakramentami Kościoła, czy pełnienie funkcji liturgicznych [...]” [Acta Apostolicae Sedis 1954, nr XLVI, s. 667-668; „La Documentation catholique” 1954, nr 1186, s. 1432-1433]. Monsignore Charue wskazuje jeszcze na dwa inne dokumenty papieskie, które zachęcają do dalszych badań w tej kwestii: *Quemadmodum ad Nos*, z 25 maja 1953 r. [Por. Acta Apostolicae Sedis, 1953, nr XLV, s. 705] oraz *Dum alterna vicissitudine*, z 1 stycznia 1955 r. [Por. Acta Apostolicae Sedis 1955 nr XLVII s. 263]. Por.: C h a r u e, *Le clergé diocésain...*, s. 71. A.-M. C h a r u e, *L'Enseig-*

o. Beyer w swojej argumentacji opierał się szczególnie na nauczaniu bpa Piotra Lombarda i św. Tomasza z Akwinu<sup>153</sup>, którzy istotnie głosili tezę, że „episkopat nie ma charakteru sakramentalnego, lecz jest godnością urzędu nadawaną w formie liturgicznej, tzn. poprzez sakramentalia”<sup>154</sup>. Monsignore Charue dostrzegał w tym słaby punkt, a mianowicie: „błąd O. Beyera polega na tym – uważał bp Charue – iż chciał on stworzyć teologię episkopatu na podstawie tylko kilku opinii teologicznych, które są wyjątkami, podczas gdy należało wziąć pod uwagę wszystkie źródła Tradycji, według ich rangi”<sup>155</sup>. Problematiczne pytanie o episkopat i jego naturę należy rozpatrywać w szerszej perspektywie. O. Beyer nie mógł dokonać rzetelnej analizy i tym samym nie mógł potwierdzić sakramentalnej natury episkopatu, skoro odwoływał się jedynie do Tradycji po XII wieku. Jak wykazał w swoich badaniach Monsignore Charue, należało właśnie odwrotnie sięgnąć do najstarszej Tradycji Kościoła, to znaczy tej sprzed XII wieku<sup>156</sup>. Dopiero powrót do pierwotnych źródeł pomaga rozwikłać spór, gdy wreszcie zrozumie się różnicę między władzą wypływającą ze święceń a władzą jurydyczną. Przypomnijmy tutaj, że ten drugi rodzaj władzy zaistniał w świadomości teologicznej na skutek monopolistycznych dążeń Stolicy Apostolskiej. Owe dążenia spowodowały, że odtąd aspekt jurydyczny władzy zaczął przeważać nad jej sakramentalnością. Całe zamieszanie wokół błędnej tezy o. Beyera świadczy o tym, że ta niefortunna scysja o charakter władzy autorytetu kościelnego budziła bardzo żywe emocje w okresie przedsoborowym.

Paradoksalnie, hipoteza o. Beyera wywołała bardzo pozytywne konsekwencje. Teolodzy, zwłaszcza ci z ośrodka uniwersyteckiego w Belgii, wykorzystali okazję, by w trakcie powstałej debaty teologicznej ustalić oficjalne stanowisko w kwestii sakramentalnego wymiaru episkopatu. Ważne, że zostało ono

---

*nement de S.S. Pie XII et de S.S. Jean XXIII sur l'épiscopat. l'Episcopat et l'Eglise universelle*, Paris: Ed. du Cerf 1962, s. 7-16.

<sup>153</sup> Beyer koncentrował się przede wszystkim na nauce bpa Piotra Lombarda († 1160) i św. Tomasza z Akwinu († 1274); ponadto odwoływał się do współczesnych mu przykładów udzielenia pewnego rodzaju koncesji opatom i prałatom, którzy nie byli biskupami, a mimo to mogli wyświęcać diakonów, udzielać niższych święceń czy nawet święceń prezbiteratu: Bonifacy IX (wybrany w 1389 r., † 1404), Marcin V (wybrany w 1417, † 1431), Innocenty VIII (wybrany w 1484, † 1492). Por. J. B e y e r, *Nature et Position du Sacerdoce*, „Nouvelle revue théologique” 1954, nr 4 [c.d. artykułu 1954, nr 5], s. 357-367.

<sup>154</sup> B e y e r, *Nature et Position du Sacerdoce...*, s. 358.

<sup>155</sup> C h a r u e, *L'évêque dans l'Eglise...*, s. 632, przypis 24.

<sup>156</sup> Systematyczna analiza najstarszej Tradycji Kościoła podejmowana była w dwóch czasopismach teologicznych: „Les questions liturgiques” oraz „Irénikon”.

następnie potwierdzone przez ówczesny Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej, co też ogólnie wzmocniło teologię przedsoborową.

### 3. „Ruch soborowy” dążący do zwołania nowego Soboru ekumenicznego

Na skutek wybuchu wojny francusko-pruskiej w 1870 r. obrady Soboru Watykańskiego I (1869-1870) zostały gwałtownie przerwane<sup>157</sup>. Ojcowie soborowi, zwłaszcza ci pochodzący z Prus i Francji, niezwłocznie opuścili Rzym po to, by udzielać duchowego wsparcia swoim diecezjanom. Z tego też powodu nie udało się Zgromadzeniu soborowemu sprecyzować nauczania o prymacie i jurysdykcji papieża wobec episkopatu. Doktryna kolegialności nie miała najmniejszych szans na rozwój w tych warunkach.

Po przykrych doświadczeniach wojny, teolodzy w większości nie dążyli już do wznowienia Soboru. Z zapisków Jana Grootaers'a – świeckiego profesora Uniwersytetu w Louvain, badacza soborowego – dowiadujemy się, iż „tylko nieliczni, z Johnem H. Newman'em na czele, wierzyli, że «jakiś (nowy) sobór może stać się przeciwagą dla innego (wcześniejszego)»”<sup>158</sup>. Ruch „soborowy” był więc zjawiskiem marginalnym. W środowisku teologów belgijskich jego zwolennikami były zaledwie trzy osoby: wspomniany już założyciel wspólnoty z Chevetogne – o. L. Beauduin oraz profesorowie z Uniwersytetu w Louvain – G. Thils i R. Aubert<sup>159</sup>.

Z całym uznaniem dla zaangażowania profesorów G. Thilsa<sup>160</sup> i R. Auberta<sup>161</sup>, chcemy jednak w naszej analizie podkreślić rolę pierwszego

<sup>157</sup> Por. P o t t m e y e r, *Le rôle de la papauté...*, s. 115.

<sup>158</sup> J. G r o o t a e r s, *Actes et acteurs à Vatican II*, (BETL, nr 139), Louvain Peeters 1998, s. 343.

<sup>159</sup> Por. L. D e c l e r c k, W. V e r s c h o o t e n, *Inventaire des papiers conciliaires de Monseigneur Gérard Philips, secrétaire adjoint de la Commission doctrinale*, (IT, nr 24), Leuven Bibliotheek van de Faculteit Godgeleerdheid / Peeters 2001, s. XXVI.

<sup>160</sup> Oto lista niektórych tylko publikacji Gustave'a Thilsa wydanych przed Soborem i wspierających ideę powołania nowego Soboru: *Les Notes de l'Eglise dans l'apologétique catholique depuis la Réforme*, (UCL, ser. II, nr 30), Gembloux: J. Duculot 1937, 381 s.; *Histoire doctrinale du mouvement oecuménique*, (BETL, nr 8), Louvain: E. Warny 1955, 260 s.; *Gustave Thils, ... Theologica e miscellaneis*, Louvain: E. Warny 1960, 435 s.; *La Théologie ecuménique notion, notions, démarches*, (BETL, nr 16), Louvain: E. Warny [1960], 84 s.; *Primauté pontificale et prérogatives épiscopales, „Potestas Ordinaria” au Concile du Vatican*, (BETL, nr 17), Louvain: E. Warny, [1961], 104 s.

<sup>161</sup> Lista publikacji Rogera Auberta świadczy o zainteresowaniach tematyką ekumeniczną: *Le Saint-Siège et l'union des églises*, Bruxelles: Éditions Universitaires/Les Presses de Belgique

z trzech wymienionych protagonistów ruchu. O. Lambert Beauduin najbardziej przyczynił się do rozwoju kierunku soborowego, a pomogła mu w tym zapewne dobra relacja z Monsignore Angelo Giuseppe Roncalli'm, przyszłym papieżem Janem XXIII. Ci dwaj bardzo się przyjaźnili i często wymieniali między sobą poglądy; mieli też wspólną koncepcję jedności chrześcijan. Gdy Roncalli został papieżem, mógł nie tylko jeszcze bardziej wspierać propagatorów idei otwarcia nowego Soboru, lecz – co ważniejsze – mógł ich dążenia skutecznie wprowadzić w życie. Tak właśnie potoczył się los inicjatywy zwołania nowego Soboru.

Wróćmy znów do osoby o. L. Beauduina, aby poświęcić mu trochę więcej uwagi. Jako założyciel ekumenicznej Wspólnoty Jedności, o. Beauduin był szczególnie wyczulony na problematykę dążenia do jedności Kościoła. Dlatego też tak bardzo martwił się nagłym przerwaniem obrad Soboru Watykańskiego I; miał świadomość, że jeszcze wiele kwestii wymaga relektury teologicznej. Oto jak inny zakonnik z Chevetogne – wspomniany już wcześniej Olivier Rousseau – opisuje jego zatroskanie:

Od pierwszych kontaktów z nie-katolikami w 1925 roku, o. Beauduin czuł, że przerwanie obrad Soboru Watykańskiego, z nieukończoną definicją dogmatyczną [dotyczącą najwyższej władzy w Kościele], pozostawiło wrażenie braku równowagi w Kościele. Dlatego jedną z jego podstawowych trosk było, aby opracować komentarz wyjaśniający, który dałby optymistyczne perspektywy na przyszłość. Było to, jak mawiał „kwestią wielkiej wagi”. Dziś kwestia ta jeszcze bardziej zyskuje na aktualności! Jak w przypadku jeszcze paru innych żywo dyskutowanych ostatnio zagadnień, o. Beauduin miał świadomość wagi tego problemu na długo przedtem, zanim inni go dostrzegli. Spisane przez niego własne przemyślenia na temat *nieomyślności papieża i jedności chrześcijan* z pewnością zasługują na ponowną dogłębną lekturę<sup>162</sup>.

Chociaż sam dążył do przeprowadzenia głębokiej refleksji teologicznej na szeroką skalę, o. Beauduin doskonale wiedział, że będzie to proces niezwykle trudny, wręcz niebezpieczny. Podczas debat, jakie odbywały się w ramach tego procesu, stawiano wiele drażliwych pytań, a rodzące się wokół nich

---

1947, 161 s.; *Tolérance et communauté humaine. Chrétiens dans un monde divisé*, (CahAR, nr 1), Paris: Tournai/Casterman, 1952, 245 s.; *Problèmes de l'unité chrétienne, initiation*, (CR nouvelle série, nr 6), Paris: Société de diffusion d'éditions catholiques, 1953, 126 s.; *La théologie catholique au milieu du XX<sup>e</sup> siècle*, (CahAR), Paris: Tournai/Casterman, 1954, 101 s.; *Unité: la semaine de prière pour l'unité chrétienne*, Bruxelles: Pro Apostolis 1959, 94 s.; *Roger Aubert. Problèmes de l'unité chrétienne: initiation... Nouvelle édition...* Chevetogne: Éditions de Chevetogne 1961, 190 s.

<sup>162</sup> O. R o u s s e a u, *In memoriam: Dom Lambert Beauduin (1873-1960)*, „Irénikon” 1960, nr 1, s. 12.

konflikty mogły w okamgnieniu zastopować postępy w dialogu ekumenicznym i tym samym w jednoczeniu świata chrześcijańskiego. O. Beauduin po raz pierwszy otwarcie wyraził swoje obawy w rzymskim Instytucie Saint-Anselme, gdzie od 1921 r. nauczał; również w tamtejszym Kolegium Greckim rozmawiał o tych swoich rozterkach z przyjaciółmi ze Wschodu<sup>163</sup>. Aby jego obawy się nie urzeczywistniły, o. Beauduin postanowił łagodzić napięcia, publikując swoje wyjaśnienia teologiczne. I tak, na przykład, jeden z jego artykułów z 1927 r. odnosi się do niewygodnej dla ekumenistów kwestii, jaką jest nieomylność papieża. Można tam przeczytać m.in., że: „w oczach wielu, urząd apostołski, odpowiedzialny za strzeżenie depozytu objawienia, a także za nieomylnie definiowanie prawd wiary ujętych w katolickie *Credo* – urząd określany jednym słowem jako Magisterium – stał się od Soboru Watykańskiego indywidualną i ekskluzywną prerogatywą Biskupa Rzymu”<sup>164</sup>. Zaraz jednak trafimy na dopełnienie tej wypowiedzi, przez które o. Beauduin chce wykazać, że Najwyższe Magisterium realizuje się w Kościele Chrystuowym na wiele sposobów. Podkreśla on przy tym rolę biskupów stwierdzając, że: „każdy biskup w swojej diecezji poucza i rozsądza w kwestiach wiary. Strzeże on depozytu i utrzymuje *Credo* swojego Kościoła w doskonałej jedności z *Credo* Kościoła powszechnego. Właśnie ta Komunia z Kościołem-Matką i Nauczycielką, tj. z Kościołem rzymskim, daje gwarancję nieomylności i uniwersalności tej jedynej wiary”<sup>165</sup>.

Biografia o. L. Beauduina obfituje w różnorakie inicjatywy podejmowane przez niego w celu rozwijania charyzmatu jedności. Na przykład, dwa miesiące przed ogłoszeniem dzieła monastycznego „Jedność” przez papieża Piusa XI (List pasterski *Equidem Verba*, maj 1924 r.), o. Beauduin angażuje się w projekt założenia męskiej wspólnoty zakonnej o tej samej nazwie w Sofii. Ziemia bułgarska okazuje się, co prawda, niezbyt podatnym gruntem i projekt ostatecznie upada, jednak wysiłki nie idą całkiem na marne. Po stronie korzyści należy zaliczyć fakt, iż właśnie wtedy dochodzi do pierwszego spotkania między o. Beauduin’em a młodym jeszcze, piastującym godność prałata, Angelo Roncalli’em<sup>166</sup>. Te dwie silne osobowości szybko odkrywają, że łączy je jeden cel – doprowadzić do zjednoczenia Kościoła Wschodniego i Zachodniego. I tak stają się dobrymi znajomymi, a nawet serdecznymi przyja-

---

<sup>163</sup> Por. szczegółowe opracowanie tej historii: L o o n b e e k, M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin...*, s. 346-347.

<sup>164</sup> L. B e a u d u i n, *L’Infaillibilité du Pape et l’Union*, „Irénikon” 1927, nr 8, s. 451.

<sup>165</sup> Tamże, s. 452.

<sup>166</sup> L o o n b e e k, M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin...*, s. 614.

ciółmi<sup>167</sup>. W miarę upływu czasu przyjaciele spotykają się wielokrotnie, przy różnych okazjach i w różnych miejscach na świecie; wspomnijmy tu chociażby obecność o. Beauduina podczas konsekracji biskupiej Roncalli'ego w Rzymie (1925 r.), ich kolejne spotkanie w Sofii (1929 r.), wspólny udział w kongresie unionistów w Pradze (1929 r.), a także spotkania w Stambule (1930 r.) i w Paryżu (pomiędzy 1944 a 1953 r.)<sup>168</sup>. A. Roncalli jako kardynał, wygłaszając konferencję w Palermo z okazji VII Tygodnia Studiów nad Chrześcijańskim Wschodem, dnia 18 września 1957 r.<sup>169</sup>, potwierdza swoją przyjaźń<sup>170</sup> z o. Beauduin'em i określa jego działalność ekumeniczną jako cenną dla całego Kościoła. Oto fragment tamtej wypowiedzi:

Tym, co zasadniczo przeszkadza unionistom w ich obecnej działalności i sprawia, że wciąż pozostają niedocenieni, jest ich rozproszenie. Mój wieloletni belgijski przyjaciel, benedyktyn o. Lambert Beauduin, zauważył to już w 1926 r. Rozpoczywałem wówczas współpracę dyplomatyczną z Bliskim Wschodem<sup>[171]</sup> i – delegowany przez nowego papieża Piusa XI – zajmowałem się sprawą restrukturyzacji dzieła o nazwie „Propaganda Wiary”, a o. Beauduin powiedział wtedy, jak zresztą wciąż to powtarza, że: „Dla dobra procesu zjednoczeniowego Kościołów dotkniętych rozłamem, trzeba stworzyć na Zachodzie ugrupowanie, które działałoby równoległe do «Propagandy Wiary»”. Sądzę, iż należy popracować nad realizacją tej idei<sup>172</sup>.

Rzeczywiście, idea o. L. Beauduina zasługiwała na uwagę. To był konkretny plan pomocy dla zwaśnionych Kościołów Wschodu i Zachodu. O. Beau-

<sup>167</sup> Na temat przyjaźni między A. Roncallim a o. Beauduinem, zob.: A. G. R o n c a l l i, *Angelo Giuseppe Card. Roncalli Patriarca di Venezia. Scritti e Discorsi (1957-1958)*, t. III, Roma: Edizioni Paoline 1959, s. 242. O. R o u s s e a u, *In memoriam: Dom Lambert Beauduin (1873-1960)*, „Irénikon” 1960, nr 1, s. 18-19.

<sup>168</sup> Por. D.O.R. [S.A, prawdopodobnie Dom O. Rousseau], *Sa Sainteté Jean XXIII*, „Irénikon” 1958, nr 31, s. 426 (zawiera notatkę z datami spotkań o. Beauduina z A. Roncallim). J. G r o o t a e r s, *Actes et acteurs à Vatican II*, (BETL, nr 139), Louvain: Peeters 1998, s. 10. L. B o u y e r, *Dom Lambert Beauduin. Un homme d'Eglise*, Tournai 1964, „Eglise vivante” [s.n.], s. 180 (opis spotkania w Paryżu). L o o n b e e k, M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin...*, s. 1464.

<sup>169</sup> R o n c a l l i, *Angelo Giuseppe Card. Roncalli Patriarca di Venezia. Scritti e Discorsi (1957-1958)*, t. III, s. 234.

<sup>170</sup> A. Roncalli tuż przed otwarciem Soboru Watykańskiego II w 1962 r. – będąc już papieżem Janem XXIII – publicznie daje wyraz swojego uznania dla starań o. Beauduina.

<sup>171</sup> Czy Roncalli miał na myśli Bałkany? W swojej misji dyplomatycznej był najpierw wizytatorem apostolskim w Bułgarii, później delegatem apostolskim w Turcji i w Grecji. Od 1944 r. był nuncjuszem w Paryżu.

<sup>172</sup> S u e n e n s, *Souvenirs et Espérances...*, s. 62; R o n c a l l i, *Angelo Giuseppe Card. Roncalli Patriarca di Venezia. Scritti e Discorsi. (1957-1958)*, t. III, s. 242. Por. D.O.R. *Sa Sainteté Jean XXIII...*, s. 426.

duin bardzo pragnął ich zjednoczenia. Wspominamy jego osobę w kontekście Ruchu soborowego, gdyż miał on nie tylko świadomość potrzeby zwołania nowego Soboru, ale także miał wpływ na Papieża Jana XXIII i potrafił go przekonać do działania<sup>173</sup>. Jest wysoce prawdopodobne, że nowy Sobór powszechny, zwany w kronikach Soborem Watykańskim II, doszedł do skutku właśnie dzięki staraniom o. Beauduina<sup>174</sup>. Ów charyzmatyczny zakonnik przeczuwał to historyczne wydarzenie od dawna; bowiem, gdy Papież Pius XII zapadł na ciężką chorobę, on już przepowiedział, że następcą będzie kard. A. Roncalli<sup>175</sup>.

W końcu zwolennicy Ruchu soborowego osiągnęli swój cel. Zaledwie kilka miesięcy po objęciu Tronu Piotrowego, Angelo Roncalli, jako Jan XXIII, zapowiedział zwołanie nowego Soboru ekumenicznego. Dla o. L. Beauduina był to moment niezwykle uroczysty i radosny. Kronikarz o. Rousseau opisuje te przeżycia następująco: „Rok, w którym rozpoczął się pontyfikat Jana XXIII, wzbudził w sercu o. Beauduina swego rodzaju *Nunc dimittis*<sup>176</sup> [...] W wydarzeniu tym spełniło się największe pragnienie jego życia. I wciąż powtarzał z podekscytowaniem: *Nie zajmuję się niczym innym, jak tylko mod-*

<sup>173</sup> L o o n b e e k, M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin...*, s. 1468; por. S u e n e n s, *Souvenirs et Espérances...*, s. 62.

<sup>174</sup> W liście do watykanisty G. Alberigo z 19 marca 1985 r., kard. Suenens napisał: „Rozumiem, że pragnie Pan znaleźć odpowiedź na pytanie, skąd papież Jan XXIII powziął myśl o zwołaniu Soboru. Zapewne wiele czynników miało wpływ – nie pomijając inspiracji Ducha Świętego! – lecz sądzę, iż jednak ważną rolę odegrał o. Lambert Beauduin. Gdy kard. Roncalli – przyszły Papież – był apostołskim delegatem w Stambule, odbywał rozmowy na ten temat. O. Beauduin długo przekonywał go o potrzebie zrównoważenia Soboru Watykańskiego I poprzez ogłoszenie nowego Soboru, który wypracowałby uzupełnienia do niezakończonych kwestii”. FConc. Suenens, nr 2867.

<sup>175</sup> Oto jak opat R. Loonbeek opisuje świadectwo innego opata Rogera Poelmana: „W 1958 r. o. Roger Poelman znalazł się pewnego dnia w Chevetogne, w pokoju o. Beauduina. Wywiązuje się między nimi następujący dialog na temat chorego Piusa XII. Beauduin: «Uprzedzam cię: on umrze bardzo szybko. A jego następcą będzie Roncalli!» Poelman: «Ten tęgi nuncjusz z Paryża?» Beauduin: «No tak! Zobaczysz. Ogłosi Sobór i uczyni to w perspektywie ekumenicznej». 28 października 1958 r., przy okazji święceń kapłańskich w Chevetogne, odbywa się spotkanie przy ognisku; jest to drugi dzień konklawe. O. Beauduin powtarza jak mantrę: «Roncalli zostanie papieżem i ogłosi Sobór ekumeniczny». Rozmowa z Poelmanem została nagrana dwukrotnie: 18 maja 1994 r. oraz 13 grudnia 1996 r. L o o n b e e k, M o r t i a u, *Un pionnier Dom Lambert Beauduin...*, s. 1467.

<sup>176</sup> Przepis autora. *Nunc dimittis* (*Kantyk Symeona*) – pieśń pochwalna, którą według Ewangelii św. Łukasza 2, 29-32 starzec Symeon wyśpiewał, biorąc na ręce małego Jezusa – Mesjasza. Oddał on chwałę Panu, gdyż spełniło się to, na co czekał całe życie.

litwą w intencji Soboru”<sup>177</sup>. O. L. Beauduin zmarł w 1960 r., na dwa lata przed otwarciem Soboru. Umarł jak Mojżesz, rozkoszując się widokiem Ziemi Obiecanej tuż przed wyruszeniem w swoją ostatnią drogę – do Pana.

\*

W niniejszej analizie podjęliśmy próbę historycznej rekonstrukcji całego procesu odnowy teologii episkopatu; teologii, która stała się – jeszcze w okresie przedsoborowym – fundamentem doktryny o kolegalności episkopalnej. Taka rekonstrukcja to trudna rzecz, zarówno pod względem historycznym, jak i teologicznym. A to dlatego, że samo odnawianie teologii episkopatu wymagało zintegrowania wielu dziedzin. Pouczył o tym Monsignore Charue tuż przed Soborem stwierdzając, że: kwestia ta dotyczy najpierw ekumenizmu (gdyż biskupi odgrywają zasadniczą rolę w jednoczeniu zwaśnionych Kościołów), dalej odnosi się do historii (gdyż rewaloryzacja urzędu biskupa wchodziła już w zakres reform Soboru Trydenckiego), następnie zahacza o apostołat (gdyż wielu wiernych oczekuje wyjaśnienia podstaw teologicznych), a przede wszystkim – kwestia ta jest pewną wspomnianą już wcześniej rzeczywistością, „swego rodzaju poruszeniem sumienia Kościoła”, który pragnie odnowić pojęcie episkopatu pod wpływem Ducha Świętego<sup>178</sup>.

Koncentrując analizę na przedsoborowej historii Kościoła w Belgii, wykazaliśmy, iż pojęcie kolegalności episkopalnej znalazło tam bardzo korzystne warunki dla rozwoju. A chociaż trudno jest ukazać ów rozwój całościowo, tj. z uwzględnieniem przeplatających się ze sobą aspektów historycznych i teologicznych, to właśnie złożoność tego procesu uważamy za istotną cechę kontekstu, w jakim powstawała doktryna kolegalności episkopalnej, której ostateczną formułę nadał Sobór Watykański II. O niebagatelnej roli kontekstu zaświadcza przykład ośrodka belgijskiego – tylko dzięki szczególnemu środowisku teologów, którzy tam działali, udało się wnieść tak znaczący wkład do uchwalenia wspomnianej doktryny przez Zgromadzenie soborowe.

Swoją wyjątkowy charakter środowisko belgijskie budowało na prężnej współpracy trzech ośrodków, którymi były: diecezja, uniwersytet i klasztor. Wszystkie te ośrodki dążyły w jednym kierunku, mianowicie, aby przeprowadzić dogłębną analizę teologii episkopalnej i zrozumieć, czym tak napraw-

---

<sup>177</sup> O. R o u s s e a u, *In memoriam: Dom Lambert Beauduin (1873-1960)*, „Irénikon” 1960, nr 1, s. 20.

<sup>178</sup> C h a r u e, *L'évêque dans l'Eglise...*, s. 629-630.



dę jest kolegialność. Na udany rozwój refleksji teologicznej miały wpływ nie tylko ogromne zaangażowanie i konsekwencja debatujących, ale także – jak wykazuje nasze studium – ważne były pewne okoliczności dodatkowe, rozgrywające się w tle debaty nad nową wizją episkopatu. Przypomnijmy, że były to: obchody bolesnej 900 rocznicy schizmy ze Wschodem (1054 r. –1954 r.); wygłoszenie kontrowersyjnej hipotezy przez o. Jean Beyera powiązane z obszerną dyskusją na temat sakramentalności episkopatu, czy utworzenie „Ruchu soborowego” w celu rozbudzenia ogólnego przekonania o potrzebie zwołania nowego Soboru powszechnego.

Nowa wizja Kościoła, jaka wyłoniła się z przeanalizowanych tutaj interwencji teologicznych, daje dwa impulsy. Pierwszy, to impuls do aktywnego dążenia do zjednoczenia chrześcijan. Drugi, to impuls do podejmowania odważnej refleksji – sięgającej w głąb najstarszej Tradycji Kościoła – po to, aby znaleźć kompromisowe rozwiązania dla niewygodnych kwestii lub aby odnowić strukturę Kościoła. Za realizację tych właśnie zadań, w przedsoborowej Belgii, na szczególne uznanie zasłużyli sobie kard. Désiré-Joseph Mercier oraz założyciel „Wspólnoty Jedności” z Chevetogne, o. Lambert Beauduin. Te dwie postaci stanowią wzór posługi duszpasterskiej, promującej wizję Kościoła żyjącego w komunii, gdzie poszczególni biskupi – łącząc się z papieżem, współbraćmi-biskupami oraz wiernymi – realizują trudne zadanie odpowiedzialności za Kościół. Jest to właśnie wizja kolegialności episkopalnej, która wciąż pozostaje dla Kościoła wyzwaniem.

#### BIBLIOGRAFIA

- A u b e r t R., *La théologie catholique au milieu du XX<sup>e</sup> siècle*, Paris: Casterman / Tournai 1954.
- B e a u d u i n L. D., *L'Infaillibilité du Pape et l'Union*, „Irénikon” 1927, nr 8, s. 449-453.
- B e y e r J., *Nature et Position du Sacerdoce*, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, nr 4 [c.d. artykułu w numerze 5 z 1954 r.], s. 356-373, 467-480.
- B o t t e B. D., „Presbyterium” et „Ordo episcoporum”, „Irénikon” 1956, nr 1, s. 5-27.
- B o t t e B. D., M a r o t H., C o n g a r Y., *Le Concile et les Conciles. Contribution à l'histoire de la vie conciliaire de l'Eglise*, Gembloux: Ed. de Chevetogne / Cerf 1960.
- B o u y e r L., *Dom Lambert Beauduin. Un homme d'Eglise*, Tournai 1964, „Eglise vivante” [s.n.].

- C h a r u e A.-M., L'évêque dans l'Eglise, „Documentation Catholique” 1957, nr 1251, s. 629-636.
- C h a r u e A.-M., Le clergé diocésain tel qu'un évêque le voit et le souhaite, [S.l.]: Desclée 1960.
- C h a r u e A.-M., L'Enseignement de S.S. Pie XII et de S.S. Jean XXIII sur l'épiscopat, w: L'Episcopat et l'Eglise universelle, Paris: Ed. du Cerf 1962, s. 7-16.
- C o n g a r Y., Le peuple fidèle et la fonction prophétique de l'Eglise, „Irénikon” 1951, nr 24, s. 289-312, 440-466.
- C o n g a r Y., Jalons pour une théologie du laïc, (UnSa, nr 23), Paris: Cerf 1953.
- C o n g a r Y. éd., La collégialité épiscopale. Histoire et théologie, (UnSa, nr 52), Paris: Cerf 1965.
- C o p p e n s J., Monseigneur Gérard Philips. Sa carrière et son oeuvre, w: Ecclesia a Spiritu Sancto edocta, Lumen Gentium, 53. Mélanges théologiques. Hommage à Mgr Gérard Philips, (BETL, nr 27), Gembloux: Ed. J. Duculot S.A. 1970, s. XI-XXXVII.
- C o p p e n s J., Monseigneur Gérard Philips. In Memoriam, „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 1972 [s.n.] (XII), s. 321-332.
- D e c l e r c k L., H a q u i n A. éd., Mgr Albert Prignon. Recteur du Pontificio Collegio Belga. Journal conciliaire de la 4<sup>e</sup> session, (CahRTL, nr 35), Louvain-la-Neuve Faculté de Théologie Louvain-la-Neuve 2003.
- D e c l e r c k L., L o u c h e z E., Inventaire des Papiers conciliaires du cardinal L.-J. Suenens, (CahRTL, nr 31), Louvain-la-Neuve Publications de la Faculté de Théologie Louvain-la-Neuve 1998.
- D e c l e r c k L., V e r s c h o o t e n W., Inventaire des papiers conciliaires de Monseigneur Gérard Philips, secrétaire adjoint de la Commission doctrinale, (IT, nr 24), Leuven Bibliotheek van de Faculteit Godgeleerdheid / Peeters 2001.
- D e j a i f v e G., Lueurs d'Espoir, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, t. 76, s. 664-672.
- D u p r é l a T o u r Fr., Le Synode des évêques dans le contexte de la collégialité. Une étude théologique de *Pastor Aeternus* à *Apostolos Suos*, Malesherbes: Parole et Silence 2004.
- G r o o t a e r s J., Une restauration de la théologie de l'épiscopat. Contribution du cardinal Alfrink à la préparation de Vatican II, w: Glaube im Prozess. Christsein nach dem II. Vatikanum, Freiburg-Basel-Wien: Herder 1984, s. 778-825.
- G r o o t a e r s J., Actes et acteurs à Vatican II. (BETL, nr 139), Louvain: Peeters 1998.
- G r o o t a e r s J., La résurgence d'une théologie de l'épiscopat en Belgique et aux Pays-Bas 1948-1958, w: Actes et acteurs à Vatican II, (BETL, nr 139), Louvain: Peeters 1998, s. 339-357.
- H e r m a n E., Neuf siècles de schisme entre l'Eglise d'Orient et d'Occident, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, t. 76, s. 576-610.
- J a n i n R., Le schisme byzantin de 1054, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, t. 76, s. 563-575.
- K e m p e n e e r s J., Le cardinal van Roey en son temps 1874-1961. Trente-cinq années d'épiscopat, (BETL, nr 30), Bruxelles/Gembloux: Oeuvres Pontificales Missionnaires / Editions J. Duculot S. A. 1971.

- L a n n e E., Le rôle du Monastère de Chevetogne au Deuxième Concile du Vatican, w: The Belgian Contribution to the Second Vatican Council. International Research Conference at Mechelen, Leuven and Louvain-la-Neuve (September 12-16, 2005), (BETL, nr 216), Louvain: Peeters Publishers 2008.
- L o o n b e e k R., M o r t i a u J., Un pionnier Dom Lambert Beauduin (1873-1960) Liturgie et Unité des chrétiens, (ULRTHP, t. I, z. 12), Wetteren: Ed. de Chevetogne 2001.
- L o o n b e e k R., M o r t i a u J., Un pionnier Dom Lambert Beauduin (1873-1960) Liturgie et Unité des chrétiens, (ULRTHP, t. II, z. 13), Wetteren Ed. de Chevetogne 2001.
- L o r d H a l l i f a x, The Conversations at Malines 1921-1925. Les Conversations de Malines 1921-1925. Original Documents. Documents originaux, London: Philip Allan & Co Ltd 1930.
- M a i l l e u x P., L'union est-elle possible?, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, t. 76, s. 655-663.
- M a r o t H., La Collégialité et le Vocabulaire épiscopale du V<sup>e</sup> au VII<sup>e</sup> siècle, „Irénikon” 1963, nr 36; 1964, nr 37, s. 41-60, 198-226.
- M a r t i m o r t A.-G.: De l'évêque, Paris: La Clarté-Dieu 1946.
- P a s s e l e c q G., P o s w i c k F., Table pastorale de la Bible. Index analytique et analogique, Paris: P. Lethielleux 1974.
- P o t t m e y e r H. J., Le rôle de la papauté au troisième millénaire. Une relecture de Vatican I et de Vatican II, Paris: Cerf 2001.
- R e y n a l G. d., Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne, Paris: Bayard / Centurion 1998.
- R o n c a l l i A. G., Angelo Giuseppe Card. Roncalli Patriarca di Venezia. Scritti e Discorsi. (1957-1958), t. III, Roma: Edizioni Paoline 1959.
- R o u s s e a u D. O., 1054-1954. L'Eglise et les Eglises. Neuf siècles de douloureuse séparation entre l'Orient et l'Occident, t. 2, Chevetogne: Ed. de Chevetogne 1954.
- R o u s s e a u D. O., La vraie valeur de l'Episcopat dans l'Eglise, „Irénikon” 1956, nr 2, s. 121-142.
- R o u s s e a u D. O., In memoriam: Dom Lambert Beauduin (1873-1960), „Irénikon” 1960, nr 1, s. 3-28.
- R o u s s e a u O. d., Au service de la Parole de Dieu. Mélanges offerts à Monseigneur André-Marie Charue Evêque de Namur. Extrait. Les journées oecuméniques de Chevetogne (1942-1967), Gembloux: Editions J. Duculot, S. A. 1969.
- S c h e l k e n s K., D e c l e r c k L., Carnets conciliaires de Mgr Gérard Philips Secrétaire adjoint de la Commission Doctrinale. Texte néerlandais avec traduction française et commentaires, (IT, nr 29), Leuven Maurits Sabbebibliotheek Faculteit Godgeleerdheid / Peeters Katholieke Universiteit Leuven. Faculteit Godgeleerdheid. Centrum voor Conciliestudie Vaticanum II, 2006.
- S t r o t m a n n Th., Les coryphées Pierre et Paul et les autres apôtres, „Irénikon” 1963, nr 36, s. 164-176.
- S u e n e n s L.-J., Souvenirs et Espérances, Paris: Librairie Arthème Fayard 1991.
- S u e n e n s L.-J., Les Imprévus de Dieu. [s.l.]: Librairie Arthème Fayard 1993.
- T y s z k i e w i c z S., Le visage de l'orthodoxie, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, t. 76, s. 611-630.

- W e n g e r A., Les divergences doctrinales entre l'Église catholique et les Églises orthodoxes, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, t. 76, s. 631-654.
- [M é l a n g e s]: The Conversations at Malines 1921-1925. Les conversations de Malines 1921-1925, Oxford: Oxford University Press 1927.
- D.O.R. [S.A, prawdopodobnie Dom O. Rousseau], Neuf siècles de Schisme (1054-1954) Regards sur l'Orthodoxie, „Nouvelle Revue Théologique” 1954, nr 6, s. 561-562.
- D.O.R. [S.A, prawdopodobnie Dom O. Rousseau], Sa Sainteté Jean XXIII, „Irénikon” 1958, nr 31, s. 425-426.

ODNOWA TEOLOGII EPISKOPATU  
ZACZYNEM DOKTRYNY KOLEGIALNOŚCI EPISKOPALNEJ  
W ANALIZIE ROZWOJU TEOLOGII  
I WYDARZEŃ KOŚCIOŁA BELGIJSKIEGO  
PRZED SOBOREM WATYKAŃSKIM II

S t r e s z c z e n i e

Wiele kwestii teologicznych podjętych przez Sobór Watykański II było owocem dogłębnych przemyśleń na wiele lat przed tym wydarzeniem. W przypadku kolegialności episkopalnej, środowisko, teologia oraz wydarzenia Kościoła w Belgii świadczą o szczególnej roli owego wpływu w tym czasie. Kolegialność episkopalna w swoim zaczyne dotyczy zawsze próby wprowadzania w życie odnowionej wizji Kościoła. To wizja w której winno znaleźć się pragnienie służenia jedności chrześcijan, poszukiwanie refleksji teologicznej opierającej się na najstarszej Tradycji Kościoła, winna wyrażać się odwaga podejmowania niełatwych tematów odnowy struktury Kościoła. Niniejsze studium wskazuje na szczególną postawę wielkich pasterzy przedsoborowego Kościoła w Belgii, którzy realizowali takie właśnie perspektywy w swojej działalności duszpasterskiej. Wykazujemy, iż rolę taką pełnili: kardynał Désiré-Joseph Mercier, prymas Belgii oraz Dom Lambert Beauduin, założyciel wspólnoty jedności w Chevetogne. Te dwie postaci stanowią wzór pracy u podstaw promocji wizji Kościoła żyjącego w komunii, w której biskupi z papieżem oraz pomiędzy sobą realizują odpowiedzialność za Kościół. Ukazujemy ową świadomość poprzez analizę działalności środowiska „trzech prężnych ośrodków”: diecezjalnego, uniwersyteckiego i monastycznego. Ukazujemy podstawy takiego samego dążenia w refleksjach, jakie pojawiają się w okolicznościach, takich jak: rocznica dziewięciu wieków schizmy ze Wschodem, obszernej dyskusji na temat sakramentalności episkopatu wywołanej hipotezą o. Beyera, czy w kontekście „Ruchu soborowego” dążącego do wzmocnienia ogólnego przekonania o potrzebie zwołania nowego soboru powszechnego.

**Słowa kluczowe:** episkopat, kolegialność, nieomylność papieska, relacje ekumeniczne, D. J. Mercier, L. Beauduin, *Ordo Episcoporum*, Chevetogne.